STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i nieco cieplej. Temperatura najwyższa około 40 stopni, w nocy 27 stopni. Wiatry południowo - wschodnie.

W czwartek będzie częściowo pogodnie, łagodnie, możliwy lekki opad śnieżny lub deszczu. Temperatura w dzień około 45 stopni.

Wschód: — 6:00.
Zachód: — 5:59.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 17 marca — Patryka, Jana Sarkandra, Zbigniewa.

JUTRO — czwartek, dnia 18 marca — Cyryla, Edwarda.

POJUTRZE — piątek, dnia 19 marca — Józefa Oblubieńca, Bogdana.

No. 64 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 17-GO MARCA (MARCH), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

WYRWANY Z RĄK SOWIECKIEJ POLICJI

Pobór Do Wojska Przedłużony Do 1973

Moczar w Defensywie

Wykręca Się Od Odpowiedzialności Za Rzeź Na Wybrzeżu

Warszawa (DP) — Według obserwatorów zachodnich Moczar przyjął w sprawie rozruchów na Bałtyckim Wybrzeżu postawę wyraźnie defensywną.

Na zebraniu zarządu głównego ZBoWiD-u Moczar wielokrotnie podkreślał, że ani milicja ani wojsko nie ponoszą odpowiedzialności za "tragiczne rozmiary" zajść grudniowych.

Z kolei organ armii "Żołnierz Wolności" z a p e w n i ał stanowczo kilka dni temu, że wojsko zawsze walczyło, "niestety bezskutecznie," z wypaczeniami i błędami poprzedniego kierownictwa.

W innym numerze "Żołnierz Wolności" ogłosił list do redakcji podpisany przez oficerów i podoficerów garnizonu gdańskiego, w którym autorzy zaatakowali, artykuł w krakowskim "Życiu Literackim" za przemilczanie "umiarkowanej roli, jaką wojsko odegrało w zajściach na Wybrzeżu."

Artykuł — jak stwierdza list do redakcji — zawiera pół prawdy. "Żołnierz Wolności" zapewnia, że wojsko wykazało pełną polityczną dojrzałość, że nikt nigdy nie wydał rozkazu strzelania wprost do demonstrantów, ale że były "bolesne rezultaty" rykoszetów.

Na szczęście — stwierdza "Żołnierz Wolności" — dzięki "patriotycznej i socjalistycznej postawie d o w ó d c ó w" uniknięto bardziej dramatycznych skutków. Dowódcy działali w dobrej wierze i dzięki nim zredukowano ofiary w ludziach i zniszczenie własności społecznej do minimum.

Obserwatorzy zachodni wychodzą z założenia, że zarówno wystąpienie Moczara, jak i artykuły w "Żołnierzu Wolności" są próbą odpowiedzi na idącą od dołu ostrą presję w kierunku surowego ukarania zarówno sprawców zajść, jak i tych którzy wydali rozkazy użycia broni, względnie którzy w swej reakcji na demonstrację przekroczyli wszelkie możliwe granice.

Thomas E. Dewey Nie Żyje

Miami Beach, (UPI) Thomas E. Dawey, znany jako pogromca zorganizowanej zbrodni na stanowisku gubernatora stanu New York i dwukrotny kandydat na Prezydenta z Partii Republikańskiej, — zmarł wczoraj nagle w Miami Beach, na Florydzie, przeżywszy 68 lat. Dawey był znaleziony martwy w swym pokoju hotelowym. Dzień przed tym był zwolniony z Instytutu Chorób Sercowych, gdzie się leczył. Przyczyna śmierci nie została ustalona. Dawey republikańskim na Prezydenbył dwukrotnie kandydatem ta i przegrał w 1944 do Roosevelta, a w 1948 do Trumana.

Po tej ostatniej kampanii politycznej w 1948 roku Dawey wycofał się z czynnego życia politycznego. Na stanowisko gubernatora New Yorku, które piastował przez 3 kadencje, Dawey wyszedł jako prokurator generalny tego stanu, na którym to stanowisku dał się poznać jako, pogromca gangsterów i rakieciarzy.

Następnie Próba Armii Ochotniczej

Studenci Kolegiów Będą Mogli Zdawać Końcowe Egzaminy

Washington (UPI). — Izbowy Komitet Służby Wojskowej przegłosował wczoraj przedłużenie przymusowego poboru do wojska do 30 czerwca 1973 roku i planuje podjęcie pod koniec tego tygodnia dyskusji w sprawie proponowanej przez prez. Nixona podwyżki uposażeń w wojsku kosztem $1,5 biliona rocznie, celem zapoczątkowania "Armii Ochotniczej", w nadziei, że lepiej płatna służba w wojsku stanie się atrakcją dla ludzi młodych.

Przewodniczący Komitetu Izbowego kongr. Edward Hebert odrzucił myśl przejścia na armię ochotniczą wcześniej, jak w drugiej połowie 1973 roku. Nie sądzi on, żeby było możliwe całkowite przejście na armię ochotniczą. Jedyną drogą zdobycia ochotników, zdaniem kongr. Heberta, jest istnienie przymusu służby wojskowej. Wtedy zjawiają się ochotnicy, gdy jest wiadomo, że i tak w wojsku służyć muszą — powiedział kongr. Hebert.

Komitet przegłosuje jutro propozycję Prezydenta podwyżki żołdu dla żołnierzy i pensji oficerskich. Następnie Komitet przedyskutuje i przegłosuje propozycje Prezydenta co do odroczeń służby wojskowej dla studentów kolegiów i uniwersytetów. Według propozycji Prezydenta tylko ci studenci będą mieli prawo do odroczenia służby wojskowej, którzy zapisali się na studia przed 23 kwietnia 1970 roku. Po tej zaś dacie nie będą uprawnieni. Nie będą też powołani od czynnej służby w wojsku studenci-seniorzy na ostatnim semestrze studiów, aby im umożliwić ukończenie studiów i zdobycie dyplomów.

Baza U. S. w Ogniu Komunistów

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Amerykańska baza, Khe Sanh, leżąca w pobliżu granicy Laosu i stanowiąca główny punkt lotniczego wsparcia dla wojsk Południowego Wietnamu, operujących w Laosie, znalazła się, już drugi raz w ciągu 24 godzin, w ogniu komunistycznej artylerii i moździerzy. Kilku żołnierzy US zostało rannych. Są straty materialne. Atak został przeprowadzony wczoraj, o zmroku.

Około tysiąca żołnierzy Południowego Wietnamu, stanowiących załogę bazy Lola, zdobytej przez komunistów, przedziera się przez dżunglę, niosąc licznych rannych. Początkowo mieli oni zamiar dotrzeć do bazy Brown. Ale, na skutek zastąpienia im drogi przez przeważające siły nieprzyjaciela, musieli zaniechać tego zamiaru i usiłują dotrzeć do innej bazy, zwanej Loui. Amerykańskie helikoptery zabrały z tej kolumny 70 rannych a następnych 25 ma zostać przewiezionych w bezpieczne miejsce w ciągu dzisiejszego popołudnia. Piloci stwierdzają, że część bardzo młodych żołnierzy z tej grupy wykazuje znamiona paniki.

Obecnie baza Brown jest głównym celem ataku komunistycznej kontrofensywy. Znajduje się ona, od wielu godzin w huraganowym ogniu komunistów.

Instrukcje Pekinu Dla Hanoi

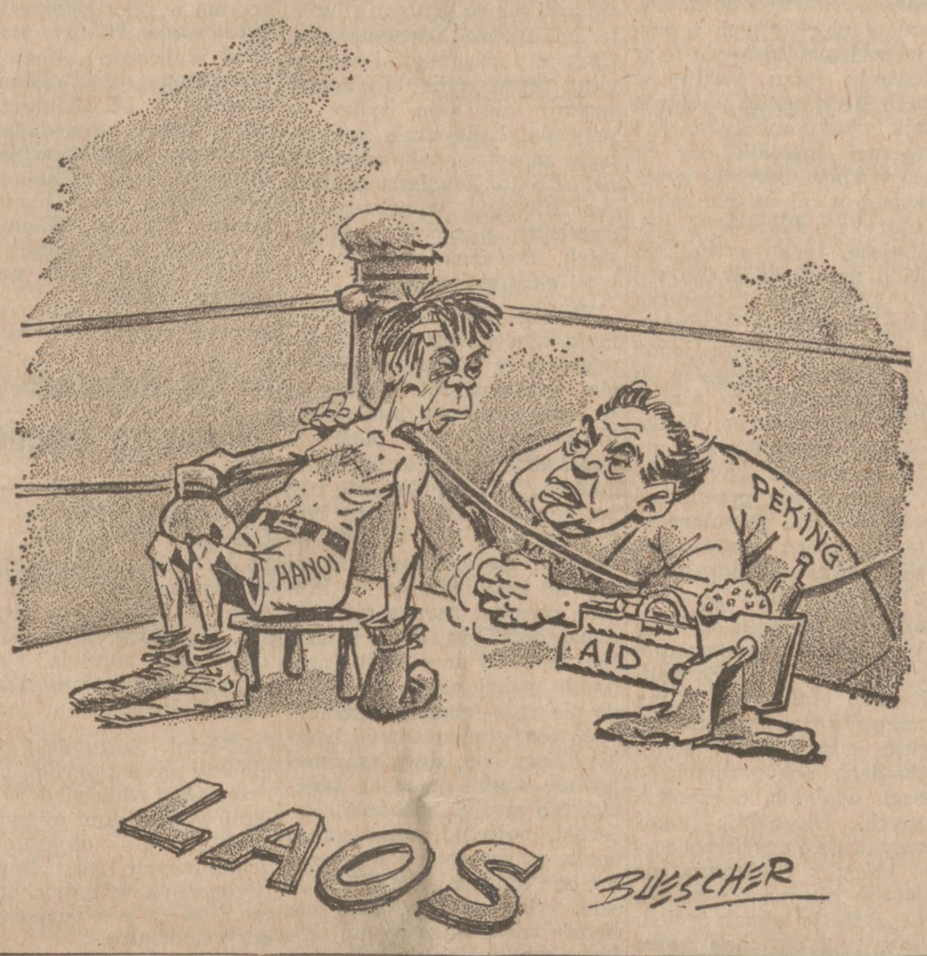

Schwytany Szef Porywaczy

Ankara, Turcja (UPI) — Turecka policja schwytała, po walce rewolwerowej, przywódcą organizacji terrorystycznej, która poprzednio dokonała porwania 4 amerykańskich lotników, grożąc im zamordowaniem, w wypadku nie otrzymania okupu i zwolnienia więźniów politycznych.

Denis Gemzis, lat 25, przywódca tureckiej Ludowej Armii Wyzwolenia Kraju, oraz Yusaf Aslan, jeden z członków jej sztabu, zostali schwytani 125 mil na południowy wschód od Ankary. Aslan został ranny w walce.

W czasie śledztwa Gemzis miał stwierdzić, że początkowo miał zamiar zabić amerykańskich zakładników, jeżeli nie otrzyma okupu. Później jednak, na skutek listu otwartego ciężarnej żony jednego z nich, zmienił zdanie i polecił wypuścić ich na wolność.

O Pokój w Pakistanie

Dacca, Pakistan Wschodni (UPI) — Dzisiaj miało miejsce drugie, godzinne spotkanie prezydenta P a k i s t a n u Yahya Kana z przywódcą Wschodniego Pakistanu, szejkiem Rahmanem. Celem przyjazdu Khana do Zachodniego Pakistanu i jego rozmów z Rahmanem jest doprowadzenie do pokoju w kraju nękanym od dłuższego czasu wojną domową. Przywódca partii większości Wschodniego Pakistanu domaga się zniesienia stanu wyjątkowego oraz przyznania Wschodniemu Pakistanowi pełnej autonomii.

O przebiegu rozmów powiedziano, że nie były one przyjacielskie, ale można je nazwać rozmowami "dwóch gentelmenów."

Deszcz Pada w Warszawie

New York, (UPI) — W Warszawie pada dzisiaj bez przerwy deszcz przy temperaturze 35 stopni Fahrenheita, to jest plus 2 stopnie Celsjusza.

Rogers o Pokoju Na Bliskim Wschodzie

Washington, (UPI) — Sekretarz stanu William Rogers odrzucił wczoraj oświadczenie rządu Izraela, że dalsza okupacja terenów arabskich przez wojska Izraela jest potrzebna dla zabezpie c z e n i a b e z p i e czeństwa przyszłych granic Izraela.

Jako alternatywę sekretarz Rogers oferował straż na granicach Izraela wielonarodowych Sił Zbrojnych Narodów Zjednoczonych, jako "najlepszą gwarancję, jakiej Izrael może się spodziewać w obecnej sytuacji".

Chociaż prowadzone obecnie rokowania pokojowe pod auspicjami Narodów Zjednoczonych między Izraelem i krajami Arabskimi weszły w stan zupełnego impasu, to jednak Rogers jest nadal optymistą, skoro oświadczył wczoraj, iż "klimat do zawarcia układu nigdy nie był lepszy, aniżeli teraz".

Jeśli obecnie nie osiągniemy układu pokojowego, to zasiejemy ziarna pod przyszłą wojnę — ostrzegł sekretarz Rogers.

Zagraniczni obserwatorzy dyplomatyczni podkreślają, że ważnym jest fakt, że Rogers złożył takie oświadczenie na 3 dni przed wyznaczeniem spotkania z Abba Ebanem, — ministrem spraw zagranicznych Izraela. I dodać trzeba, że to oświadczenie Rogersa zbiegło się także w czasie z oświadczeniem Goldy Meir, premiera Izraela, że "międzynarodowa gwarancja nie może zastąpić całkowitego bezpieczeństwa uznanych granic przez negocjacje."

Chociaż idea gwarancji granic na Bliskim Wschodzie przez Międzynar. Siły Zbrojne nie jest nowa, to jednak Rogers od kilku dni upiera się przy tej idei, jako jedynej do zrealizowania w obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zachęconym do tego stanowiska Rogers został zapewne przez pozytywną postawę Egiptu, a podnieconym przez negatywną postawę Izraela. Ale sednem zagadnienia dla przyszłych rokowań jest pytanie, czy Izrael zgodzi się na wycofanie wojsk z terenów arabskich zajętych w jednotygodniowej wojnie w czerwcu, 1967 roku.

Podczas 40 minutowej konferencji prasowej Rogers zapewnił jednak dziennikarzy, że Stany Zjednoczone chcą odegrać "odpowiedzialną rolę" w sprawie utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, więc dlatego godzą się na sugestię gwarantowania tam pokoju własnymi Siłami Zbrojnymi wespół z Siłami Zbrojnymi Związku Sowieckiego.

Tricia Nixon Zaręczona; Ślub w Czerwcu

Washington, (UPI) — Wczoraj podczas wesołego "Wieczoru Irlandzkiego" i obchodu 59-ej rocznicy urodzin pani Nixon w Białym Domu, Prezydent oznajmił wobec 300 gości zaręczyny swej starszej córki ze studentem Uniwersytetu Harvarda Edwardem F. Coxem. Nie było to dla nikogo niespodzianką, bo prasa od kilku miesięcy przepowiadała, że to nastąpi właśnie na "Wieczorze Irlandzkim" 16 marca, to jest w wigilię święta św. Patryka. Termin ślubu wyznaczono na 5 czerwca.

Bawiono się niezwykle wesoło. Tricia tańczyła bardzo dużo, nie tylko ze swym narzeczonym, ale też z jego kolegami uniwersyteckimi. Na przyjęciu był obecny premier Irlandii, John Lynch.

Chociaż Prezydent oznajmił, że jest to "Wieczór Tricii", to jednak wspaniały tort urodzinowy z napisem "Happy Birthday Pat" wskazywał, że główną uroczystością wieczoru jest obchód urodzin małżonki Prezydenta.

Demonstracje Sowieckich Żydów

Moskwa (UPI) — Grupa około 50 sowieckich Żydów demonstrowała dzisiaj w gmachu partii, domagając się zezwolenia na emigrację do Izraela Źródła dyplomatyczne stwierdzają, że podobne demonstracje miały zostać przeprowadzone i w ministerstwie spraw wewnętrznych, które obejmuje sowiecką bezpiekę.

Temperatura

New York, (UPI) — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 11 stopni poniżej zera na Lotnisku Marquette, w Michigan.

Najwyższa zaś osiągnęła 92 stopnie w San Antonio, w Teksasie.

Więcej Informacji Społeczeństwu Obiecuje Gierek

Politbiuro uchwaliło rozszerzyć zakres udzielanych społeczeństwu wiadomości gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, zagranicznych i dotyczących działalności rządu i organów rządowych — donosi PAP.

W tym celu ma być mianowany specjalny rzecznik rządowy w randze wiceministra. Będzie nim zapewne odwołany z Pragi ambasador reżymu Włodzimierz Janiurek — doniosła agencja "France-Press". Długi czas był on redaktorem "Trybuny Robotniczej" w Katowicach i bliskim współpracownikiem Gierka.

Stworzenie takiego stanowiska jest zupełną nowością w państwach bloku sowieckiego.

Podwyżka Social Sec. Ostateczna

Washington, (UPI) — Obie Izby Kongresu zatwierdziły wczoraj ostatecznie 10 procentową podwyżkę pensji — "Social Security" i przesłały ustawę do Białego Domu celem podpisu przez Prezydenta. Spodziewane jest, że prez. Nixon podpisze ustawę dzisiaj i po jego podpisie ustawa stanie się prawem obowiązującym.

Podwyżka pensji "Social Security" zaczyna się wprawdzie wstecz od 1 stycznia, ale na czekach dla rencistów okaże się dopiero w czerwcu.

Kongr. Wilbur Mill, przewodniczący Izbowego Komitetu Środków i Sposobów, oznajmił, że zadłużenie kraju osiągnęło już granicę dopuszczalną dotąd prawem, to jest $395 bilionów.

Wydajemy na cele państwowe sumę około $4 biliony dziennie — powiedział kongr. Mills. Obecnie upoważnienie Prezydenta przez Kongres do wydania dalszych $35 bilionów jest najwyższym cyfrowo upoważnieniem, — jakie Kongres uchwalił po drugiej wojnie światowej.

Podwyżka 10 - procentowa sprawi, że dotychczasowe minimum $64 miesięcznie wzrośnie do $70,40 miesięcznie dla samotnego rencisty, a dla pary małżeńskiej z $69 do 72,50. Ale większość rencistów dostaje znacznie więcej, aniżeli minimum. Przeciętnie samotni dostawali dotąd $118 miesięcznie, a teraz przeciętna wzrośnie do $130, gdy u pary małżeńskiej wzrośnie z $198 do $233. miesięcznie. Potrącenia opłat na "Social Security" wzrosną, bo począwszy od 1 stycznia 1972 roku będą uskuteczniane od dochodu do $9 tys. rocznie, a nie tak, jak dotąd od dochodu $7,800 rocznie.

Przez Kilku Pracowników Ambasady US

Protest St. Zjedn. Przeciw Pogwałceniu Eksterytorialności

Moskwa (CST) — Pracownicy ambasady US w Moskwie uwolnili z rąk sowieckiej policji rosyjskiego lekarza, nie żydowskiego pochodzenia Wasylego Nikitenkowa. Sowieccy strażnicy wtargnęli na teren ambasady i siłą wyciągnęli na ulicę broniącą się żonę lekarza oraz jej dwie córki. Lekarza na którego rzucili się sowieccy policjanci, uchwycił si ramionami ż e l a z n y c h sztachet i zaczął wzywać pomocy. Kilkunastu pracowników ambasady wybiegło z gmachu i wyrwali Nikitenkowa z rąk sowieckich agentów.

Amerykańska ambasada wystosowała do ministerstwa spraw zagranicznych ostry protest przeciw pogwałceniu przez policję eksterytorialności placówki dyplomatycznej US.

Wasyli Nikitenkow, zamieszkały w miejscowości Klin, 72 mile od Moskwy, razem z żoną i dwoma córkami, w wieku 5 i 9 lat, usiłował wejść do ambasady US w Moskwie, celem poinformowania się w sprawie możliwości emigracyjnych do St. Zjedn. Stwierdził on, że warunki życia w Sowietach nie odpowiadają mu i że pragnie emigrować.

Gdy tylko rodzina znalazła się na terenie ambasady rzucili się na nią sowieccy policjanci, usiłując wszystkich wyciągnąć z powrotem na ulicę. W czasie szamotania się agenci porwali płaszcz na żonie lekarza i siłą ją wyciągnęli. Następnie razem z córkami zabrali w niewiadomym kierunku.

Wasyli Nikitenkow pozostał na terenie ambasady przez kilka godzin, podczas gdy radca polityczny ambasady R. Buchanan złożył w sowieckim ministerstwie spraw zagranicznych amerykański protest. W tym czasie sowieckiemu lekarzowi udzielono wszelkich informacji w sprawie emigracji i doręczono oficjalne zaproszenie do ponownego przybycia. Tego rodzaju zaproszenia są zwykle honorowane przez policjantów, pełniących straż przy gmachu ambasady. Następnie Nikitenkow opuścił ambasadę, przez nikogo niezaczepiony. Odchodząc pozdrawiał ręką pracowników ambasady, którzy wyrwali go z rąk sowieckich agentów.

Dziennik Związkowy

Dziś drukujemy kolejną listę agencji Na Południu, Południowym Wschodzie I Południowym Zachodzie.

Joe Miller
11558 S. Wenthworth Ave.
Chicago, Illinois. 60628
Tel. PU 5-0454

Monica News Agency
5407 W. 24th St.
Cicero, Illinois. 60650
Tel. 656-2433

W. Morache
12649 S. Ashland Ave.
Chicago, Illinois. 60643
Tel. 388-8988

Ogden Hill News Agency
1804 W. 63rd St.
Chicago, Illinois. 60636
Tel. PR 6-0074

Pullman News Agency
11131 S. Eberhart Ave.
Chicago, Illinois. 60628
Tel. PU 5-8906

Roseland News Agency
10800 Wentworth Ave.
Chicago, Illinois. 60628
Tel. PU 5-0551

South Chicago News Agency
8740 S. Colfax Ave.
Chicago, Illinois. 60617
Tel. SA 1-9495

South End News
10 E. 119th St.
Chicago, Illinois. 60628
Tel. PU 5-8367

G. Tegeler Agency
5518 S. Wood St.
Chicago, Illinois. 60636
Tel. PR 6-6856

West Lawn News Agency
6312 S. Pulaski Rd.
Chicago, Illinois. 60629
Tel. LU 2-2770

West Pullman News
653 W. 120th St.
Chicago, Illinois. 60628
Tel. PU 5-3148

(dalszy ciąg jutro)

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Rewia "Śmiech To Zdrowie", Czyli Eskulap w Cleveland

Po występach zespołu mocnego uderzenia „Niebiesko-Czarnych", który był szczególnie przeznaczony dla młodzieży, przybywa do Cleveland na ogólne życzenie publiczności „Eskulap". Jest to zespół składający się z lekarzy specjalistów. Rewię w ich wykonaniu można śmiało profilaktycznie polecić każdemu — jej nazwa — Śmiech to zdrowie.

Skoro lekarze zalecają śmiech, to trzeba im jako fachowcom wierzyć. Nie będę pisać wiele o Eskulapie, bo robią to reklamy. Poza tym podczas ostatniego pobytu w Stanach półtora roku temu zareklamowali się sami znakomicie i dlatego w tak krótkim czasie przyjeżdżają znowu na podbój Ameryki i Kanady.

Wystarczy napisać, że rewia w wykonaniu „Eskulapa" — „Śmiech to Zdrowie", będzie wystawiona w sobotę, 20-go marca, o godz. 8 wiecz. w auditorium South High School, 7415 Broadway w Cleveland. Gościnnie wystąpi w rewii znany aktor Wojciech Siemion.

Posiedzenie Klubu Matek Gminy 6 ZNP

Miesięczne posiedzenie Klubu Matek Niebieskiej i Złotej Gwiazdy Gminy 6 ZNP, odbędzie się w czwartek, 18-go marca o godz. 7 wieczorem w domu Gminy 6 przy Fullerton.

Mamy cały szereg ważnych spraw do załatwienia i dlatego prosimy wszystkie członkinie o przybycie. Przypominamy, że nasza karcianka odbędzie się zaraz po posiedzeniu Gminy w niedzielę, 28-go marca o godzinie 5 po poł. Dużo pięknych nagród i przekąska. Wszyscy serdecznie proszeni.

Helena Ositkowska — prez.
Józefina Kusiak — przew.

PTU Na Kantowie Zaprasza Na Karciankę

PTU przy szkole św. Jana Kantego urządza zabawę karcianą „Bunco and Card Party", w niedzielę 28-go marca, o godz. 3 po poł. w High School Gymnasium przy College i Professor Ave. Atrakcyjne nagrody wejściowe. Dochód przeznaczony na potrzeby szkoły i studentów.

Wszyscy proszeni o poparcie.

Vicky Stolarski, prez. PTU

Apel Świąteczny

Z przyjemnością podajemy, że już kika organizacji uchwaliło na swoich posiedzeniach wyrazić wdzięczność dla pisma przez zamieszczenie życzeń wielkanocnych. Należą do nich: — Wydział Kobiet Okręgu 9 ZNP, Klub Pań przy Harmonii Chopin, Grupa 3174 ZNP.

Grupa 143 ZNP, Grupa 9 ZNP, Gmina 88 ZNP i Gmina 6 ZNP. Spodziewamy się wkrótce usłyszeć od innych, którym los polskiej prasy nie jest obojętny.

Tragedia Bezrobotnego

Cleveland, (UPI) — Według zeznania sąsiadów, bezrobotny murarz Alex Baranyk był tak zrozpaczony z powodu trudności znalezienia pracy, że po bezskutecznym jej poszukiwaniu w sobotę zabił najpierw żonę i dwoje dzieci, a na koniec powiesił się. Dwoje innych dzieci, to jest 20 letni syn i 18 letnia córka, nie byli w tym czasie w domu i po powrocie znaleźli powieszonego ojca w piwnicy, a trupy matki, brata i siostry, młodszych wiekiem, z rozbitymi młotkiem głowami, znaleźli w mieszkaniu.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Zabawa Karciana Klubu Matek

Klub Matek Niebieskiej i Złotej Gwiazdy, Gminy 6-ej ZNP, urządza zabawę Karcianą w niedzielę, 28-go marca, o godzinie 4-ej po południu w sali Gminy 6 Z.N.P. Piękne nagrody wejściowe i stoliczkowe oraz zakąska.

Związkowców i związkowczynie serdecznie zapraszają w imieniu zarządu Józefa Kusiak przewodnicząca zabawy, oraz Helena Ositkowska prezeska Klubu Matek.

Muzeum Kościuszki w Krakowie

Kraków. — 150 lat temu, mieszkańcy Krakowa usypali kopiec na cześć Kościuszki. Działający od 150 lat komitet opieki nad tym objektem postanowił urządzić na szczycie kopca pierwsze w kraju muzeum Naczelnika. Znajdą się w nim pamiątki po Kościuszce: jego szabla, medale i odznaczenia, zegarek i biżuteria ponadto obrazy i fotografie.

Quick Knits

Fashions newest craze—look-alike knitted vests.

Instant success with beginner easy vests for mother and daughter. Knitted of bulky yarn on Nr. 15 needles. Pattern 7055: Sizes for Mother 10-16. Child 2-12 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00.
"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.
Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.
Museum Quilt Book 2 — 50c.
Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Młodzi Piszą:

Polowanie z Nagonką

LESZEK MIRSKI

Kultura, w mniemaniu jak najbardziej ogólnym stanowi całokształt materialnego i duchowego dorobku ludności czy narodu. Definicja szczegółowa jest o tyle niebezpieczna, że grozi pobłądzeniem. Termin ten, używany, nadużywany i stosowany w najrozmaitszych okolicznościach stał się niemalże owym przysłowiowym workiem bez dna, do którego można pakować wszystko co dusza zapragnie. Na temat kultury napisano niejedną książkę i na pewno jeszcze niejedna zostanie napisana. Wśród wielu wydobywanych i badanych zjawisk oraz czynników zgodnie podkreślano ten ważki element jakim jest twórczość artystyczna oraz skłonność człowieka do zabaw. U ludów pierwotnych i prymitywnych wyrażało się to w malowaniu ścian jaskiń, w tańcach przy ognisku w takt jakiejś nieskomplikowanej i rytmicznej melodii, czy w końcu w epoce bardziej cywilizowanej w pieśniach, gdzie nie muzyka a słowa były najważniejsze. Jeden z wielkich polskich uczonych, światowej sławy antropolog i teoretyk kultury, Bronisław Malinowski uwypuklił jeszcze jeden ważki czynnik niemalże u podstaw naszego bytu, a mianowicie życie płciowe. W dobie obecnej wywindowane ono zostało na specywiczny piedestał, o niezwykle popularnej nazwie — SEX. Popularność ta nie powinna zdumiewać, ale zdumiewać powinny historie z tym związane.

Na jedną ogromną kulturę USA składa się szereg pomniejszych kultur poszczególnych grup etnicznych. I my też mamy w tym swój udział. Zwykle jednak mówi się o przykładach pozytywnych, o ludziach wielkich, o czynach uznanych. Niechętnie jakoś napomyka się o nurcie pobocznym, który z wielkością nic wspólnego nie ma i miał nie będzie. Pulsuje jednak życiem gorącym i ma ogromne rzesze zwolenników. Jeśli tylko nasi przeciwnicy, współtwórcy Polish jokes nie wywlekli tego na jaw, to zapewne z racji nieznajomości polskiego języka. Co za szczęście!

Ogromna rzesza mieszkających w Stanach Polaków tworzy specyficzny półświatek. Zasklepiony w sobie, taki trochę wiejski, trochę nuworyszowski, czujący się w gruncie rzeczy świetnie we własnym gronie i w kręgu własnych problemów. I oczywiście prezentujący swoją kulturę. Ponieważ w szczegółach sprawa nie jest prosta, zajmijmy się tym, co wywołuje śmiech radości i wywołuje podniętę zachęcającą do wesołej zabawy. Zajmijmy się słowami popularnych piosenek, wyśpiewywanych na melodię polek, wywołujących pełne zadowolenia dwuznaczne rechoty. Piosenka taka jest chyba jednynym i to niezwykle bujnym wytworem artystycznym polonijnego półświatka. Jest w niej zawarta w określeniu kultury człowieka skłonność do zabawy i jest... przede wszystkim rozkwitły nadnaturalnie kalejdoskop spraw płciowych. Aluzje dotyczące tych problemów są najprostsze, budzą zainteresowanie powodując jednocześnie rumieńce zażenowania i wstydliwe chichoty. Innymi słowy, ten polonijny krąg ludzi, o którym mówię ma wiele wspólnego z upodobaniami ludzi dzikich lub zdziczałych.

Jest tu kilku piosenkarzy, może raczej "śpiewaków", którzy wyspecjalizowali się w zabawianiu odbiorców "utworami" o gwarantowanej reakcji. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby to były marginalia. Jest jednak inaczej. Piosenki te są stosunkowo popularne nie tylko z racji rodzimych melodii wygrywanych w stylu jaskiniowym, ale i z racji pornograficznych słów. Niestety, to jednak chwyta! Są te piosenki mniej lub bardziej dosadne, mniej lub bardziej wulgarne, są te piosenki tak samo naiwne jak nieudolnie sklecone, są także te piosenki bardzo charatkerystyczne. Folklor, który je cechuje, to tylko dodatkowy pikantny smaczek dający tej całej hecy narodowe zabarwienie.

Zanim przyjdzie czas na jakiekolwiek wnioski spróbujmy zastanowić się nad tekstami kilku piosenk. Oto przykład: "Posłuchajta ludkowie, co wam Władziu dziś powie! Bo teraz jest nowa moda, ubierać to jest szkoda. Jak się panny ubierają, że nam wszystko ukazują — tak się dzieje na święcie. Nowe spódnice mają; przedtem miały po kolana, teraz nie pokryje barana!" Posłuchali więc ludkowie, co pieśniarz i autor mieli do powiedzenia! Temat jest ogólnospołeczny, już trochę nie na czasie, ale ciągle omawiany. W tekście tym zawarta jest odrobina filozofii i wyśpiewanego na nutę polki westchnienia dotyczącego tych dziwacznych czasów, w których przyszło nam żyć. Te głębokie refleksje świadczą o właściwym stosunku do problemów XX wieku, język zaś jest bliski Kochanowskiemu, a po gruntownej przeróbce tekstu autor jego mógłby się pchać na tron jeśli nie narodowego, to polonijnego wieszcza.

Dowcip zdecydowanej większości tych piosenek zasadza się jeśli nie na grubym słowie, to na sytuacji dwuznacznej. Czasami i na jednym i na drugim: "Żona mnie tak kocha, spokoju nie daje, tylko się przytula, łapie mnie za jaje, łapie za ogona, taka moja żona!" To już wygląda na bardzo intymne wynurzenie z dziedziny perypetii małżeńskich. Podobna szczerość aż trąci ekshibicjonizmem!

Weźmy piosenkę inną. "Oj, moja Maryś, stoi mi" — obwieszcza z dumą pieśniarz. Hm, to ci dopiero! Okazuje się jednak, że to nic strasznego, to po prostu "stoi piórko u kapelusza", a czegoś podobnego Maryś się zupełnie nie boi, ba, nawet to lubi! Idźmy tym tropem dalej... "Oj ona go czekała, buziaka mu dała, oj ona się wstydziła ale nie broniła, on udał barana ejże ino dana, czeka na bociana ejże ino dana! Oj dana moja dana, diabli wzięli pana, wzięli go do piekła — cholera uciekła!"

A teraz znowu z innej beczki: "Siwy koń, siwy koń, malowane sanki, pojechał, pojechał do swojej kochanki. Pojechał, pojechał, ona jeszcze spała, włożył rękę pod pierzynę, ona mu nie dała! Nikt nie wie, nikt nie wie, nikt nie będzie wiedział za co mój kolega we więzieniu siedział, dyszcz pada, dyszcz pada, na polu jest ślisko, przewróciła się baba pokazała wszystko!"

To powinno wystarczyć! Na żądanie można tego dostarczyć więcej. Podobne zjawisko nie jest odosobnione, w sprzedaży są płyty i taśmy znajdujące wielu nabywców. Słowa tych piosenek pobudzają wielu słuchaczy do śmiechu i radości. To ma być prawdziwy "starokrajski" humor! W gruncie rzeczy podobny humor pozbawiony tej pożywki jaką jest ścisłe zespolenie z rodzimym gruntem wypaczył się w kierunku płciowego ogłupienia. Gra on na uczuciach najniższych i najbardziej pospolitych — przez to pewny jest oczekiwanej reakcji. Ponieważ budzi śmiech, pozwala nie myśleć o koszmarnej treści. Prymitywny język, prymitywna muzyka, prymitywne wykonanie, a jednak bawi i cieszy. Coś w tym jest! Gdzieś, na którymś etapie społecznego rozwoju zatrzymało się wielu rodaków, zachowując wielowiekowe nic nie zmodernizowane upodobania. Całkiem jak u Papuasów! Śmiać się trzeba, trzeba się bawić i cieszyć! Ale dlaczego śmiać się z samych siebie?

Nowy Zarząd Stow. Lotników

Walne zebranie wyborcze Stowarzyszenia Lotników Polskich odbyło się w dniu 28 lutego, w sali Chicago Society, pnr. 2222 N. Kedzie.

Zebranie otworzył prezes V. Kosmaczewski odegraniem hymnu polskiego i marszem Lotników. Przewodniczącym zebranie był kol. S. Abramski; protokólantami: Z. Bojczuk i J. Ichniowski. Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych członków ustępującego zarządu przystąpiono do obrania nowych władz.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: S. Abramski, prezes; V. Kosmaczewski, 2 wiceprezes; R. Baranek, 2 wiceprezes; C. Doroszewski, sekretarz; Z. Bojczuk, członek zarządu; T. Maj, członek zarządu. Kapelanem obecnie jest ks. K. J. Czaplicki, C.S.C.

Stały adres Stowarzyszenia brzmi następująco: S. L. P., 1511 N. Wicker Pk. Ave., Chicago, Ill. 60622.

* * *

Stowarzyszenie Lotników Polskich w Chicago podaje jednocześnie do ogólnej wiadomości, że w dniu 5 marca w Toledo, Ohio zmarł Dziadek Lotnictwa Polskiego — Karol Skibiński. Pilot ten brał udział w I-ej i II-ej Wojnie Światowej.

KPT. ERNEST L. MEDINA trzyma w ręku książeczkę zatytułowaną "Court Martial" (Sąd Wojskowy). Medina stanie wkrótce przed sądem wojskowym w Ft. Benning, Ga., gdzie będzie odpowiadał pod zarzutem dopuszczenia do masakry cywilnej ludności w południowo - wietnamskiej wiosce My Lai. Kapitan oświadczył, że ma zamiar przeczytać książkę przy najbliższej sposobności.

Kat Robotników Wybrzeża Usunięty

Warszawa. (DP) — Gen. Grzegorz Korczyński, drugi po Jaruzelskim najwyższy dowódca wojskowy, został zwolniony ze stanowiska wicemin. spr. wojskowych "z powodu złego stanu zdrowia" i ma otrzymać inne stanowisko — doniósł PAP.

55-letni Korczyński jako główny inspektor obrony terytorialnej dowodził oddziałami wojskowymi użytymi — obok milicji — do stłumienia grudniowych rozruchów na Wybrzeżu i w tym charakterze jest za nie bezpośrednio odpowiedzialny.

Panuje przekonanie, że jego dymisja była spełnieniem żądań komitetów robotniczych miast Wybrzeża. Oczywiście nadano jej formę umyślnie zniechęcającą do takiej interpretacji.

W kołach dyplomatycznych Warszawy podkreśla się, że Korczyński nie pełnił swych obowiązków i nie pojawiał się w swym biurze od początku stycznia b.r.

Sew-Quickie

Need a cool quickie to rescue you from simmering summer? Wraps front or back. Quick, two main parts! Polish it off with bright binding.

Printed Pattern 4829: **NEW** Misses' Sizes S(8-10); M(12-14); L(16-18), Medium takes 2⅜ yards 60-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS**, with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

137—— (Ciąg dalszy)

Weteran spojrzał w niebo i modlił się.

—Może nie rozumie po rosyjsku? rzekł jeden z kapitanów.

—około, suki synu! pytaj go, wrzasnął generał, no! pójdź tu bydlę!

Leśniczy ukrył się w tłumie, lecz popchnięto go do stóp krzyża.

—Pytaj go, powtórzył Mitwed.

—Gdzie są Narbut i Chusko? wybełkotał zdrajca.

Na dźwięk tego głosu, zadrżał męczennik, rumieniec oburzenia wystąpił mu na lica, i aby być od wszystkich słyszanym, w moskiewskim języku odpowiedział:

—Precz, Judaszu!

Nie podobna było wydobyć z niego mnej odpowiedzi.

Kozacy mu przyklasnęli; Tokoło zgrzytnął zębami.

—Przynieść drzewa! krzyknął Mitwed. I prostując się na siodle, w twarz uderzył męczennika.

—Matko Boska Częstochowska, Królowo Polski i Litwy, ulituj się nad duszą biednego Magnusa i uproś mu odpuszczenie grzechów, rzekł jeszcze stary rycerz, a potem dodał prawie niezrozumiałym już głosem: Tadeo Kirpowska, Włodzimierzu Kirpowski, Grzegorzu Kirpowski, Michael Kirpowski, którzy jesteście w niebie, módlcie się za mną. Mój Boże! mój Boże! zmiłuj się nademną i nad Polską!

Jego oczy otwierały się bez końca, stawały się nieruchome i szklanne, i zakrwawiona ślina zabarwiła mu usta.

—Drzewa! drzewa! krzyknął Mitwed.

Już było zapóźno, ogień pochłonął tylko trupa.

—Judasz znajdzie Narbuta! mruczał Tokoło, choćby w głębi piekła ukrył się.

* * *

Dowódca Dzieci Rozpaczy przeszedł Wartę, i, pod zasłoną gęstych lasów, skierował się ku Atradzie w podwójnym celu, naprzód, by wzmocnić swój oddział ochotnikami już gotowymi opuścić Warszawę pod rozkazami walecznego Remiżewskiego, który chciał się z nim połączyć, i, dla wydobycia skrzyni, do której Włodzimierz Kirpowski bardzo rozsądnie włożył złoto i kosztowne klejnoty, potrzebne dla zaradzenia potrzebom jego małej armii.

Z pięciu patryotów, którzy przed rozpoczęciem wojny ukryli ten skarb na wyrębie w lesie, tylko Cezar żył jeszcze; lecz Marta, Narbut, Chusko i Tadea również wiedzieli o kryjówce; nikt inny jak tylko oni znali tamejnicę.

Było niebezpiecznem wyjawić komukolwiek o tym kosztownym składzie, zachowanym jedynie na to, aby służył w ostatnich okolicznościach, ponieważ mógłby w niejednym chciwość obudzić; zdecydował się też Narbut nie ruszać go wcale, dopóki nie wzmocni swojej armii, teraz, chciał tylko dokładnie rozpoznać miejsce gdzie wznosił się krzyż przez Cezara mu wskazany.

Dziesięć dni upłynęło jak Dzieci Rozpaczy opuściwszy wzgórze, świadka śmierci Włodzimierza i męczeństwa jego wiernego sługi, przyszli na rozstajną drogę w lesie sosnowym i lipowym, gdzie tak często, w szczęśliwszych czasach, przechadzała się Marta z braćmi, z kuzynem i z narzeczonym.

Barbarzyńcy zniszczyli krzyż; lecz między jego szczątkami już mchem zielonym porosłemi, można było rozpoznać miejsce, gdzie była płyta żałobna bez napisu umieszczona; kamień był nietknięty, nienaruszony, skarb też powinien być takim.

W tym czasie nie bardzo potrzeba było obawiać się niespodzianego najścia przez moskali, jeszcze oddalonych po nad granicą lub zamkniętych w Warszawie.

Nim więc przeszedł Narbut łąkę by stanąć obozem po nad brzegami Pilicy, kazał zrobić znużonemu oddziałowi wypoczynek, a sam, w towarzystwie mężnej swojej żony, udał się dobrze znaną drogą, prowadzącą do dawnego mieszkania Kirpowskich.

Marta chciała zrobić ostatnią i pobożną pielgrzymkę do kolebki swojej rodziny, tak szybko, niestety! w grób zamienionej.

Milcząca i wsparta na ramieniu męża, szła ku gałęziom leśnym; tam zatrzymała się i łzy twarz jej zrosiły.

Aoh, co za smutna zmiana zaszła w tym krajobrazie, który zaledwie przed kilku miesiącami, Cezar z takim zapałem uwielbiał!

Prawda, przyroda była zawsze piękna i wspaniała, widnokrąg jak dawniej, mapestatyczny i okazały. W niezmiernym okręgu wytkniętym borami posępnych jodeł i lip o liściach jasno-zielonych, rozpościerały się, jak okiem sięgnąć daleko, łaki pierwszemi wiosennemi kwiatami umajone, a w poprzekn nieruchomej zasłony topoli i wierzb płaczących, jak srebrna wstążka, iskrzyła się Pilica, tocząca się w zakrętach przez płaszczyznę.

Lecz milczenie śmierci unosiło się nad tą naturą nie rozweseloną śpiewem kosiarzy ni rykiem trzód, którą nie ożywiała obecność człowieka.

Tam, gdzie zaokrąglała się wioska, zniszczona przez Swinina, nie wznosiło się nic więcej jak kilka ścian zczerniałego muru; i niekształtna masa gruzów, w około której ciężko latały gromady szarych kruków, było to wszystko co zostało z kościoła, w którym Marta, jej siostra i bracia byli ochrzczeni.

Na wzgórzu, gdzie niedawno wznosił się dwór z gankiem i ogrodami upiększonemi klombami kwiatów i krzewów, zamieszkały przeze szlachetnego starca, bogatego, szanowanego, szczęśliwego, otoczonego dziećmi i służbą, wszystko znikło. Moskale przeszli tamtędy, i, na spustoszonem płaskowzgórzu, zczerniałe i rozsypane gruzy, wskazywały miejsce, gdzie była Atrada. Dom i jego mieszkańcy, wszystko znikło: budynek strawiony pożarem, rodzina wymordowana kulami lub szubienicą z Włodzimierzem wygasła rodzina Kirpowskich.

—Biedna Atrada! szepnęła Marta.

—Biedna Polska! odpowiedział Narbut.

I szli dalej w poprzek ruin.

Weszli po chwiejących się schodach na również chwiejący się ganek.

—Tutaj była jadalnia, tam salon, a tu okno, przez które wyskoczyłeś w dzień, kiedy pierwszy raz Krapułow....

—A tu jedno z kółek od wózka, w którym Tadea woziła Andrzeja.

—Droga Tadea! rzekła Marta z westchnieniem.

I nachyliła się, by podnieść jakiś przedmiot świecący z pomiędzy zwęglonych ramek . . . był to guzik mundurowy, na którym było napisane: Policya powiatu.... Ze wstrętem go rzuciła.

Trochę dalej, w pękniętym murze rosł zimowy brodawnik, grzejąc na słońcu swoje małe szare i pachnące kwiateczki; Narbut zerwał dwa.

—Ten dla Tadei, rzekł.

A drugi dał Marcie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kronika z Bridgeportu

Uwaga, Bridgeport Kupcy i Parafie.— Złączeni Zwyciężymy, Rozbici Zginiemy.— Posiedzenia Towarzystw

Od 25 lat istnieje na Bridgeporcie Centrala Towarzystw:— Bridgeport Civic League. Organizacja ta dużo zdziałała dobrego dla obywateli tu zamieszkałych. Możemy się tym szczycić, że do tego czasu nie mamy takich sąsiadów, którzy koniecznie chcą zniszczyć to co my tu zbudowali.

Mniejszość chce i rządzi większością, politykierzy nie mają odwagi wypowiedzieć tego czego Polonia nie chce mieć między sobą. Wardą rządzą Irlandczycy, polskich kandydatów na aldermana w wardzie 11-ej nikt nie zna. Ostatnio ubiegał się o aldermana Polak poparty przez komitymana republikańskiego, Johna Wall, wysunięty tylko dla tego, aby nie drażnić mayora i nie utracić tej pozycji, którą obecnie ma.

Czas nadchodzi, aby wybrać ludzi, którzy będą pracować, aby warda 11 miała polskiego aldermana. Centrala starać się będzie na przyszłe wybory wysunąć odpowiedniego kandydata i wybrać go.

Centrala odbywa posiedzenia co drugi poniedziałek miesiąca, w sali New National, 3312 S. Morgan ul., o godz. 7:30 wiecz. Opłata $1 rocznie od członka.

* * *

Z Posiedzenia Grupy 1824 ZNP

W ubiegłą niedzielę, 14 marca Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP odbyło miesięczne posiedzenie na którym załatwiono następujące sprawy: zakupno 5 książeczek po $1 każda, na Bazar Okr. 1 SWAP, który się odbędzie 19, 20 i 21 marca w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul.; zakupiono również książeczkę losową nadesłaną na sumę $5, przez Ligę Morską Oddział Bridgeport. Sprawy inne: uchwalenie świątecznego ogłoszenia dla Dz. Związkowego na dobro Związku oraz zapisywanie nowych członków.

Po zakończeniu posiedzenia prezes wręczył specjalną nagrodę p. A. Frenzel, która została wyróżniona przez ZNP w Konteście Sekr. Fin. otrzymując piękną pamiątkową szpileczkę z nazwą "Secretary PNA".

* * *

Sprawa Obchodu Konstytucji Trzeciego Maja

W tym roku obchodzić będziemy święto Konstytucji 3-go Maja w niedzielę, 2-go maja. Gmina 80 ZNP, Grupy Związkowe, Młodzież skupiona w Drużynie Doboszy i Trębaczy wystąpi do kościoła oraz weźmie udział w paradzie do Humboldt Parku.

Komitet starać się będzie upiększyć ten pochód, który zawsze wypada dobrze. Starsi nasi związkowcy i nie związkowcy są proszeni o liczne przybycie do Parku aby nas było jak najwięcej. Starajmy się, aby park Humboldta był przepełniony Polonią.

Drużyna Doboszy i Trębaczy w Paradzie Św. Patryka

Dzisiaj po południu o godz. 2ej odbędzie się na State ul. wielka parada z okazji św. Patryka. Dobosze Gminy 80 ZNP będą reprezentować w tej paradzie naszą Organizację ZNP. Parada będzie pokazywana na Canale 9—warto nastawić swoje aparaty telewizyjne na Canal 9, aby zobaczyć paradę i naszą młodzież. Parada trwać będzie około dwóch godzin, od 2ej do 4ej po poł.

* * *

Życzenia Powrotu Do Zdrowia

W ub. tygodniu zachorowała pani Waleria Jędrasik, zam. pnr. 5122 S. Emerald ave. Z powodu choroby, p. Jędrasik nie będzie mogła w tym roku brać udział w paradzie św. Patryka, miejsce jej zajmie córka, Teresa Ryndak. Do pomocy powołany został Edward Kmieć (Blacky). P. Jędrasik składa młodzież i starsi serdeczne życzenia powrotu do zdrowia.

* * *

Morgan Ulica Od 31 Do 33 Place Coraz Bardziej Zaniedbana

Morgan ulica, to centrum naszej Polonii, jest tu wiele składów małych i większych, ale nie ma takich, które są najbardziej potrzebne. Ulica Halsted oddalona jest od Morgan tylko dwa bloki—popatrzmy jaki tam idzie interes. Wystawowe okna są oświetlane i czyste, gdzie na Morgan ul. tego nie ma. Okna zabrudzone, nic ciekawego niema. Kupcy na Morgan ul. powinni spędzić kilka godzin na Halsted ul. i zobaczyć naocznie jak byznes się prowadzi i w jaki sposób trzeba by go rozwiać. Wszystkie składy na Morgan ul. potrzebują przeróbki i dobrze oświeconych wystawowych okien.

* * *

Uwaga Członkowie Grupy 1104

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem Grupa 1104 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 21go marca, w sali parafialnej św. Barbary, początek o godz. 2ej po południu członkowie są proszeni o liczne przybycie.—Jan Bandur, prezes; Jan Piątkiewicz, sekr. prot.

* * *

Sprawa Ogłoszeń Na Wielkanoc

Każde Tow. lub Klub powinien zamówić ogłoszenie świąteczne Wielkanocne. Jest czas, aby takie ogłoszenie napłynęło do piszącego kronik.— 10go kwietnia wychodzi świąteczne wydanie Dziennika Związkowego. Po 5 kwietnia ogłoszenia nie będą uwzględniane, proszę więc zaraz wysłać ogłoszenie na adrs 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

DAVID EISENHOWER, 22-letni zięć prezydenta Nixona, ukończył Szkołę Kadetów Na Oficerów Marynarki Wojennej w Neport, R.I. Pod względem wyników nauczania David zajął 17-te miejsce na 224 studentów.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK,
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.
KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu .....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

WYZWOLIŁY SIĘ. — Josephine Denk, lat 37, oraz 48-letnia babcia czworga wnucząt, Verna Miller (po prawej) zgłosiły się do "męskiej" pracy fizycznej na budowie, korzystając z ogólnego trendu "wyzwolenia" płci pięknej. Zostały przyjęte.

"Józefinki" w Stowarzyszeniu Samopomocy Nowej Emigracji

Stowarzyszenie Samopomocy zaprasza na wesołe "Józefinki", które odbędą się w sobotę, dnia 20 marca br. we własnym lokalu przy 1514 Milwaukee ave. Do tańca będzie grała doborowa orkiestra. Będą grane melodie, odpowiadające upodobaniom zarówno starszych jak i młodszych. Po nadzwyczajnie udanym "Sylwestrze", a później "Opłatku" Komitet Organizacyjny pragnie, aby i "Józefinki" pozostawiły w pamięci gości jaknajwięcej miłych wspomnień.

Sala specjalnie udekorowana. Bar i bufet obficie zaopatrzone a ceny nie wygórowane. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Niespodzianki. Donacja $2.50.

Komitet Organizacyjny specjalnie zaprasza Józefinki i Józefów. Ze względu na okres postu "Józefinki" będą jedyną okazją aby móc spędzić wieczór na dobrej i niefrasobliwej zabawie. A więc spotykamy się w Stowarzyszeniu Samopomocy w sobotę dnia 20-go marca br.

Adwokat Czesław Przybyło, Jr. Członkiem Rycerzy Kolumba

Chester M. Przybyło jest jednym z młodych polonijnych adwokatów. Jednak należy do bardzo wielu naszych polskich organizacji między innymi do ZNP., jak również zawodowych organizacji adwokackich.

Ostatnio Czesław M. Przybyło, Jr., przyjęty został do znanej organizacji bratniej do Rzycerzy Kolumba, Oddział Lafayette Nr. 371.

Czesław M. Przybyło jest synem znanych na Polonii naszych rodaków Czesława i Józefiny Przybyło zam. pnr. 2204 W. Walton ul.

Jego ojciec przez wiele lat prowadził znaną aptekę przy Western ave. i Augusta Blvd.

Czesław Przybyło Jr. prowadzi swoje biuro adwokackie w śródmieściu jak również na północno-zachodniej stronie miasta Chicago pnr. 2351 W. Augusta Blvd.

Czesław M. Przybyło Jr. oświadczył, że wierzy on w świeży dopływ nowych sił do organizacji, a jedynie w organizacjach jest siła, znaczenie i wpływy.

Dla naszego młodego adwokata Czesława M. Przybyły, Jr. życzyć należy wszystkiego najlepszego i powodzenia w działaności zawodowej i organizacyjnej.

O. Korneliusz Dende Na Święcie Wolontariuszy w Częstochowie Am.

Jak się dowiadujemy Stowarzyszenie Wolontariuszy przy Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. urządza w dniu 18 kwietnia br. Dzień Rodzinnej Komunii Świętej.

Uroczystość rozpocznie się Mszą św. o godzinie 10-ej rano, którą celebrował będzie O. Michał Zembrzuski, Wikariusz Generalny Zakonu OO. Paulinów. W czasie Mszy św. Celebrans wygłosi okolicznościowe kazanie do tych wszystkich ludzi, którzy stali się sługami Matki Najświętszej, Królowej Narodu Polskiego. Po konsekracji wszyscy Wolontariusze i ich rodziny przyjmą Komunię św.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości zbiorą się w wielkiej jadłodajni (kafeterii) na wspólnym śniadaniu, które poprzedzi modlitwo O. Salezego T. Strzelca, kapelana Stowarzyszenia Wolontariuszy.

W tym wielkim dorocznym święcie Wolontariuszy udział wezmą wszyscy Ojcowie i Bracia Paulini oraz O. Korneliusz Dende z Zakonu Braci Mniejszych, zasłużony kapłan i wybitny pisarz i dziennikarz. On też będzie głównym mówcą w czasie spotkania Wolontariuszy przy śniadaniu.

Od Czesława Kasprzaka, przewodniczącego Stowarzyszenia Wolontariuszy dowiadujemy się, że już na kilka tygodni wcześniej członkowie tej wielce pożytecznej organizacji wykupili ponad 400 biletów na tę doroczną uroczystość. Prezes Kasprzak informuje nas również, że bilety na tę uroczystość w cenie $2.50 łącznie ze śniadaniem można jeszcze zamawiać u niego drogą telefoniczną na Nr. 215-345-6457 lub bezpośrednia w Sanktuarium, nr. tel. 215-345-0600.

O. Korneliusz Dende

O. Korneliusz Dende jest synem Marii z domu Borowska z Scranton, Pa. i Jana Dende, publicysty i założyciela czasopisma polsko-amerykańskiego Polish American Journal. Czasopismo to obecnie prowadzi brat O. Korneliusza redaktor Henryk J. Dende.

O. Korneliusz Dende wstąpił do Zakonu OO. Franciszkanów w 1933 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w Springfield, Mass. Następnie udał się do Kanady, gdzie studiował na Uniwersytecie w Montrealu. Na krótko przed wybuchem drugiej wojny O. Korneliusz Dende wyjechał do Polski, gdzie nadal studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Druga wojna światowa zastaje O. Korneliusza Dende w Warszawie. Przed wkroczeniem wojsk niemieckich ucieka pieszo w kierunku Lwowa, ale i tu znowu cały plan ucieczki zostaje pokrzyżowany przez wojska sowieckie.

Po wielu latach wraca do Ameryki i oddaje się bez reszty poza pracą duszpasterską pracy społecznej. Jest on czynnym członkiem jednej z wielkich organizacji Polsko-Amerykańskich Rodzin.

W listopadzie 1959 r. O. Korneliusz Dende został mianowany następcą zmarłego O. Justyna M. Figasa, Zakonu Braci Mniejszych, jako dyrektor Rodziny różańcowej.

Od 12 lat O. Korneliusz Dende prowadzi Godzinę Różańcową w Ameryce i Kanadzie z 80 radiostacji, które w języku polskim obsługują wielomilionową Polonię w Ameryce i Kanadzie.

Tego wielce zasłużonego kapłana i działacza polonijnego witać będą w dniu 18 kwietnia br. OO. Paulini w Częstochowie Amerykańskiej i członkowie wielkiego Stowarzyszenia Wolontariuszy.

Klub Starzyńskiego Odwołuje Zebranie

Klub Stefana Starzynskiego nie będzie miał posiedzenia, ani zabawy stoliczkowej w tym miesiącu. Zebranie i zabawa stoliczkowa odbędą się dopiero dnia 18-go kwietnia.

Prosimy o liczny udział.

— Zarząd.

Zgon Aktorki

Londyn. (UPI) — W Londynie zmarła, w wieku lat 70, popularna w okresie międzywojennym aktorka filmowa Bebe Daniels. Bebe Daniels, żona również aktora Ben Lyons, zmarła na przewlekłą chorobę.

Zebranie Wydziału K.P.A. Przełożone

Miesięczne zebranie Wydziału Kongresu Polonii Am. odbędzie się w tym miesiącu w ostatnią środę miesiąca, t.zn. dnia 31-go marca, o godz. 7:30 wieczorem. Bliższe dane zostaną podane w prasie.

— E. C. Różanski, prezes.

Zebranie 32-go Okręgu Rady Polonii

W poniedziałek, 22 marca, o 7:30 wieczorem odbędzie się posiedzenie Okręgu 32 Rady Polonii Am. przy Związku Klubów Małopolskich, w domu Zw. K.M., 1401 W. Superio ul.

Okręg 32 Rady Polonii Am. już przez przeszło 28 lat prowadzi pracę w dziale charytatywnym w niesieniu pomocy naszym Rodakom w Polsce.

Urzędnicy, Delegaci i Delegatki, nie szczędząc czasu i pieniędzy, pracują usilnie starając się zebrać więcej funduszów.

Prosimy więc aby Kluby przysłały swoich reprezentantów, jako Deelgatów i Delegatki, na to zebranie Okręgu 32-go, aby nadal powiększać członkostwo i zbierać fundusze na dalszą pomoc naszym Rodakom. Opłata członkowska wynosi tylko $1.00 rocznie od osoby.

Zaraz po posiedzeniu odbędzie się Instalacja Urzędników wybranych na rok 1971. Wiceprezeska p. Zofia Guzy, wraz z paniami zajmą się przygotowaniem Wieczoru gościnnego, na który zapraszamy wszystkich. — Józef Naras, prezes; Zofia Guzy, wiceprezeska; Stanisława Lorens, sekr. prot.

14-letni Zmarł Podczas Gry w Koszykówkę

Brian Both, lat 14, zam. pnr 2760 W. 96ta ul. Evergreen Park, uczeń szkoły podstawowej St. Bernadette, zmarł podczas gry w koszykówkę. Brian grał w zespole szkolnym na pnr 8200 S. Koledzy zeznali, że chłopiec na kilka minut przed zemdleniem skarżył się na bóle głowy.

Klub Starzyńskiego Odracza Zebranie i Zabawę

Klub Stefana Starzyńskiego nie będzie miał posiedzenia ani zabawy stoliczkowej w tym miesiącu. Odbędzie się ona dopiero dnia 18 kwietnia. Prosimy o fanty.

M. Maliszewska, prez.; E. Dziekowski, sekr.

Bazar Weterański I Okręgu SWAP Odbędzie Się 19, 20 i 21 Marca

Okręg I SWAP Apeluje Do Polonii i Organizacji Weterańskich o Poparcie Bazaru

W dniach 19, 20 i 21 marca (piątek, sobota i niedziela), odbędzie się w Domu 1-go Okręgu SWAP przy 1239 N. Wood Street, w Chicago, na błękitnej sali Bazar z którego dochód będzie przeznaczony na utrzymanie Domu Weterańskiego i schroniska dla inwalidów obu wojen światowych jak i udzielanie pomocy inwalidom wojennym.

Apelujemy do Placówek SWAP, Korpusów Pomocniczych oraz całej Poloni Chicagoskiej o czynna poparcie bazaru.

Przewodniczącą kiosków jest kol. Teofila Ćwik, która zwraca się do koleżanek o przyniesienie ciast które będą sprzedane w czasie Bazaru.

Kuchnia pod kierownictwem doświadczonej koleżanki Czesławy Organo.

Bar pod kierownictwem kolegi Stefana Stańczaka.

Nad całością opiekuje się II-go Wicekomendant Okręgu kol. Władysław F. Szeląg.

I. Bugajski, Kom. Okr. I-go,
Franc. Rybicki, Koresp.,
Sabina Ładniak, Prezeska
Korp. Pom.

Występ Chóru "Lira" w Orchestra Hall

W Programie "Wieczoru Słowiańskiego" Wystąpią Także Monika Silvan i Zygmunt Kossakowski

Popularny zespół śpiewaczy Lira wystąpi w programie "Wieczoru Słowiańskiego", Feliksa Sadowskiego, w dniu 21 marca, w Orchestra Hall. Początek o 8-ej wieczorem.

W programie "Słowiańskiego Wieczoru" wystąpią wystąpią poraz pierwszy na jednej z największych scen naszego miasta zespołu chicagoskich grup etnicznych. Chór Lira składa się z Amerykanek polskiego pochodzenia, młodych dziewcząt, których głównym celem jest rozpowszechnianie pięknej muzyki polskiej wśród obcych. Wszystkie, w liczbie 10-ciu, są uczennicami Konserwatorium w Chicago, uczennicami porfesora śpiewu Alicji Stephens. Pani Stephens, znana dyrygentka chórów, jest kierowniczką zespołu Lira, który pod jej przewodnictwem niejednokrotnie zbierał oklaski, zyskując renomę jednego z najlepszych chórów kobiecych w naszym mieście.

Założycielką i zarządzającą chóru jest urocza, obdarzona pięknym głosem, Lucyna Migała. Wszystkie członkinie chóru: Diana Busko, Marylin Bykowski, Diana Migała Cihak, Diana Ignace, Catherine Kogut, Lucyna Migała, Christine Saliga, Regina Szeligowski, Katherine Wengielewsik i Denise Wielòch są wybitnie utalentowane.

W programie "Słowiańskiego Wieczoru" chór Lira wykona szereg pieśni Stanisława Moniuszki. Udział biorą także Jugosłowianie (Mel Dokich Trio), Serbian Mitrovich Sisters, Czesi (zespół śpiewaczy Lyra, dyr. prof. Frank Kubina), ukraiński chór z kier. Romanem Atnrushko. Chicagoską Orkiestrą dyryguje Henry Brandon.

Kulminacyjnym punktem programu będzie premiera "Sandora Suite" Stanisława Wyszomirskiego z udziałem solistów: Moniki Silvan i Zygmunta Kossakowskiego.

Bilety w cenie $3.50, $4.50, $5.50 i $6.50, miejsca w lożach $10.00 — do nabycia w Allied Arts Corp., 20 N. Wacker Dr.; osobiście lub listownie, przesyłając czek na powyższy adres lub na adres p. Lucyny Migała, 300 N. State, Chicago, Ill. 60610.

Okręgi 12 i 13 ZNP Na 1-szym Miejscu w Zapisywaniu Członków w 1970 r.

Sprawozdanie stanu członkostwa Związku Narodowego Polskiego za rok 1970 wykazuje, iż Okręgi 12 i 13 ZNP osiągnęły wielki sukces, stając na czele wszystkich 16 Okręgów w kampanii werbowania nowych członków z okazji 90-tej rocznicy istnienia ZNP, obchodzonej uroczyście w ub. roku.

Dyrektor ZNP, p. Tadeusz Radosz, przewodniczący Obwodu "A" ZNP na rok jubileuszowy, po otrzymaniu dokładnego sprawozdania o wynikach, wydał następujące oświadczenie:

"Pragnę wyrazić słowa wdzięczności przede wszystkim członkom komitetu, a mianowicie: dyrektorowi ZNP dr Edwardowi Różańskiemu, dyrektorkom Melanii Winieckiej i Florentynie Wiatrowskiej, komisarzowi Okr. 12 ZNP Tomaszowi Paczyńskiemu, okmisarce Okr. 12 Helenie Orawiec, komisarzowi Okr. 12 ZNP Tomaszowi Paczyńmu, komisarce Okr. 12 Helelenie Orawiec, komisarzowi Okr. 13 Czesławowi Mikołajczykowi i komisarce Okr. 13 Zofii Buczkowskiej. Dzięki kierownictwu wyżej wymienionych osób zdołaliśmy osiągnąć tak wspaniałe wyniki i pozyskać tylu nowych członków; pracowali oni nie tylko na terenach swych okręgów, lecz wszędzie gdzie to było możliwe i pożyteczne, dając przykład wszystkim członkom ZNP. Specjalne podziękowanie należy się organizatorom i członkom jak i członkiniom okręgów 12 i 13 ZNP, którzy pomogli do osiągnięcia naszego celu.

Nie powinniśmy jednak — zakończył dyrektor Radosz — spocząć na laurach. Mamy przed sobą rok 1971, rok Sejmowy. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań aby nie tylko zachować pierwsze miejsce, ale pobić nasz własny rekord w 1971 roku."

Zebranie Alliance Society, Grupa 2475 ZNP

Alliance Society Grupa 2475 Z.N.P., odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 17 marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń u p. Słowika, przy Milwaukee i Belmont Ave. Ze względu na to że mamy ważne sprawy do załatwienia, uprasza się członków naszej Grupy o liczne przybycie.

Prezes Karol Bojkowski; sekr. prot. Jan Wróblewski.

POSZUKUJĘ
Kilku domów w Waszej okolicy celem zademonstrowania naszego nowego Vinyl Aluminium Insulated Siding.
Zainteresowani proszeni są dzwonić:
Mr. Moore — 286-9060

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY
Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE
Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład
LENARD'S Liquor House
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe, od wypadków.
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., Wtor., czwart. 9—8 po poł
Piąt. i Sob. 9—5 po poł
Środa 9—12 w południe.

MIRROS
STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchlizne, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.
MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Wielki Mandat Indiry Gandhi

W historii niepodległych Indii nie było dotąd takiego personalnego sukcesu i takiego politycznego zwycięstwa jak zwycięstwo premiera Indiry Gandhi i jej partii Nowego Kongresu w ostatnich wyborach do parlamentu. Z wynikami z 90 proc. okręgów wyborczych — Indira Gandhi zdobyła 327 głosów — to jest 66 głosów więcej niż większość. Ocenia się, że z pozostałych 50 mandatów — zdobędzie ona conajmniej dal. ych 25, dając jej solidną i bez precedensu większość 2/3 w nowym parlamencie. Takiego sukcesu nie miał nigdy nawet jej wielki ojciec Jawaharlal Nehru w ciągu swoich siedemnastoletnich rządów.

Na tę większość złożył się niezwykły wachlarz głosów: grupy mniejszościowe, biedacy, nietykalne szczyty muzułmanie, buddyści, wszystkie klasy upośledzone na dnie drabiny społecznej, które głosowały masowo przekraczając jakiekolwiek granice regionalnych odrębności, różnic wyznaniowych i językowych rezerwatów.

Świadoma politycznego i personalnego magnesu przeciwniczki—polityczna opozycja Indiry Gandhi poszła do wyborów pod hasłem "Usunąć Indirę." Pani Gandhi odpowiedziała na to "Usunąć nędzę i ciemnotę." Obecnie zachodzi pytanie czy będzie mogła ona podłożyć istotną treść tym wszystkim nadziejom które wzbudziła w milionach Indii swoimi wyborczymi obietnicami:

"Ziema dla bezrolnych," "praca dla wszystkich z wykształceniem." "Socjalizm na drodze ku dobrobytowi." Zawsze jest łatwiej o atrakcyjne slogany, niż ich realizację. Obecnie Indira Gandhi będzie pod wielką presją, aby działać szybko i skutecznie w kierunku realizacji najważniejszych celów społecznych, które umieściła wysoko na swoim manifeście wyborczym: reforma rolna, bezrobocie, ograniczenia własności miejskiej, granice osobistego dochodu. Oczywiście nie ma cudów politycznych i żaden rząd, nawet najbardziej totalitarny nie jest w stanie doprowadzić w ciągu 5 lat do dobrobytu państw zachodnich, w kraju, gdzie mieszka 550 milionów ludzi, przyrost naturalny jest najwyższy w świecie, przeciętny dochód obywatela mniej niż $80.00 rocznie, a 4/5 dzieci cierpi na niedorozwój fizyczny i umysłowy w wyniku niedożywienia. Socjalizm, który Indira Gandhi obiecuje swojemu społeczeństwu jest zbyt niewyraźny, aby rozeznać już dzisiaj jej przyszłą drogę gospodarczą i polityczną i niepewne oscylowanie pomiędzy demokratyczną ideą Zachodu, a flirtem z totalnym komunizmem Wschodu. Zbyt wielki sukces jest czasami zbyt wielkim ciężarem do udźwignięcia. Kto wie, może lepiej byłoby dla Indiry Gandhi zwyciężyć skromną a nie lawinową większością? Wówczas tak wielu nie oczekiwałoby od niej tak wiele z tak wielką ufnością.

Aeropociąg Przyszłości

Dla milionów Amerykanów dojeżdżających codziennie do biur i fabryk i wracających wieczorem z wielkich metropolii do swoich domów podmiejskich — wizja podróżowania z szybkością 150 mil na godzinę, bez koszmaru zatłoczonych autostrad i skrzypiących, spóźniających się pociągów graniczy z trudno osiągalnym marzeniem, jeżeli w ogóle nie z fantastyczną utopią.

A jednak, taka wizja może spełnić się szybciej niż przypuszczamy. Oto Departament Komunikacji podał niedawno do publicznej wiadomości plan eksperymentalnego środka komunikacji, który może być odpowiedzią na rosnącą plagę powolnego i niewygodnego transportu.

W niedługim czasie rozpoczną się pierwsze doświadczenia z "aeropociągiem," który będzie podróżować na t. zw. "materacu powietrznym," wytwarzanym przez potężne turbiny, tłoczące powietrze w dół. Umożliwi to trakcję prawie zupełnie bez tarć i rozwijanie bardzo dużej szybkości na stosunkowo krótkich dystansach.

Napęd będzie dostarczany przez najnowocześniejsze magnetyczno-elektryczne motory, które zapewnią niezmiernie ciche posuwanie się i nie będą powodować zanieczyszczenia powietrza.

Dwa aeropociągi funkcjonujące na podobnych zasadach "materaca powietrznego" są już w użyciu we Francji dla ruchu pasażerskiego, na krótkich dystansach w rejonie dookoła Paryża.

Zbliżony system transportacji został również wypróbowany i zastosowany w t. zw. "okrętach powietrznych," które ślizgają się po powierzchni wody i kursują już stale na Kanale LaManche gdzie zdały znakomicie egzamin szybkości i bezpieczeństwa.

Fundusze na pierwszy amerykański eksperyment na dystansie pomiędzy McLean w Virginii i międzynarodowym lotniskiem Dulles w Washingtonie, w wysokości 20 milionów dolarów zostały już uchwalone przez Kongres, w ramach programu modernizacji transportu.

Sekretarz Departamentu Komunikacji John Volpe oczekuje szybkiego postępu w realizacji tego projektu.

Nie chcemy przesądzać losu i przyszłości ponaddźwiękowych samolotów odrzutowych SST, ale wydaje nam się, że dla setek tysięcy pasażerów kolejowych i automobilowych, perspektywa dostania się do Chicago i z powrotem do domu wygodnym, błyskawicznym i cichym "aeropociągiem" może być ważniejsze od skrócenia lotu do Rzymu czy Madrytu o dwie godziny.

INNI PISZĄ:

Nadużycia w Domach

CHICAGO SUN-TIMES. — W kwietniu 1970 roku, podczas publicznej dyskusji nad proponowaną przez gub. Ogilvie reformą systemu opieki medycznej dla umysłowo chorych — zarówno Gubernator jak i jego doradcy przedstawili bardzo dobrą obronę projektu. Mówiło się wówczas, że celem reformy jest zapewnienie **większej** pomocy a nie mniejszej. Jednym ze sposobów ulepszenia systemu miało być przeniesienie możliwie jaknajwiększej ilości pacjentów z zakładów dla umysłowo chorych do domów dla osób starszych z opieką lekarską (nursing homes).

John Briggs, zastępca dyrektora stanowego departamentu dla spraw opieki społecznej nad umysłowo chorymi, który był odpowiedzialny za przeprowadzenie reformy, oświadczył w toku dyskusji co następuje: "Pragnę zupełnie wyraźnie potwierdzić, iż indywidualna opieka nad chorymi umysłowo pacjentami w naszym stanie nie zostanie zredukowana... Opieka lekarska w przyszłości będzie lepsza żaden z zakładów, które posiadają kontrakty stanowe, nie otrzyma funduszów, o ile nie będzie miał pełnej licencji operacyjnej.

Typową, i nieżyczliwą uwagę zrobił wówczas prezes Stowarzyszenia Psychologów w stanie Illinois, Dr Allan K. Rosenwald, który powiedział: "Z kogo tutaj się kpi i żartuje? Wiadomo, że nie ma poddostatkiem odpowiednich pomieszczeń, a wiele z nich jest w opłakanym stanie."

Do tego dochodzi obecnie, Stowarzyszenie Lepszej Administracji, niezależna grupa kontroli społecznej, która zarzuca władzom stanowym mówienie nieprawdy, jeżeli idzie o celową inspekcję i staranną opiekę w niektórych zakładach dla osób starszych.

Stowarzyszenie Lepszej Administracji i dziennikarze w przeprowadzonych na wyrywki dochodzeniach w tych zakładach wykryli, że są one miejscem udręki dla pensjonariuszy, do których należą zarówno umysłowo chorzy jak i inni pacjenci. Inwestygatorzy stwierdzili, iż inspekcje zakładów bardzo często są zupełnie groteskowe.

I tak naprzykład, chicagoski Urząd Zdrowia Publicznego, na którego czele stoi Dr Murray C. Brown, miał oburzający zwyczaj informowania zakładów z góry o nadchodzących terminach inspekcji.

Szerokie masy nie potrzebują obecnie żadnego hokus-pokus z nowymi dochodzeniami. Fakty mówią same za siebie: Niektóre zakłady dla osób starszych z opieką lekarską są ponurą i pożerającą pieniądze publiczną imprezą. Ca teraz będzie, Dr Brown i Gubernatorze Ogil,ie? Co panowie mają zamiar zrobić?

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO
NASZ KALEJOOSKOP
OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

12 Razy o Możliwości Uniknięcia Zawału Serca

Drukowanie w ubiegłym tygodniu 12 przyczyn zawału serca spotkało się z dużym zaciekawieniem Czytelników. Z tych względów podaję dzisiaj ich dalszy ciąg, to jest 12 rad w sprawie możliwości uniknięcia zawału serca. Zostały one opracowane na podstawie tygodnika „Quick".

* * *

1. Problem Irytacji

Oczywiście, najlepiej by było, gdyby się człowiek mógł w ogóle nie irytować. Ale byłaby to rada równie prosta co bezsensowna. Kto, z uwagi na swój temperament, usposobienie i mentalność skłony jest łatwo popadać w złość, ten się już od tego raczej nie odzwyczai, stało się to już bowiem integralną częścią jego osobowości. Ale jednego można i trzeba się oduczyć — „połykania" i „noszenia na wątrobie" gniewu i złości. Okres stressowy należy maksymalnie skrócić: trzeba więc głośno zakląć ,rąbnąć pięścią w stół, wywrzeszczeć się — tak jak to czynią południowcy, bardzo rzadko chorujący na zawał. I oto stress, który normalnie działałby na Was ujemnie przez kilka godzin czy dni, minie po paru minutach.

2. Problem Ruchu

Aby Wasz układ krążenia mógł sprostować każdemu, nawet wyjątkowo wielkiemu wysiłkowi — a tego czasem nie da się przewidzieć i uniknąć — należałoby już od dziś zacząć stosować się do następujących podstawowych zasad, które zapewnią minimum ruchu, absolutnie potrzebnego każdemu organizmowi:

— Co najmniej co drugi dzień (jeśli się nie da codziennie) poświęcić pół godziny na spacer, bez względu na pogodę.

— Raz w tygodniu uprawiać sport. Dyscyplina najbardziej godna polecenia i najprzyjemniejsza zarazem — to pływanie. Kilka rundek w tygodniu — wystarczy.

3. Dolegliwości a Lekarz

Wiadomo, że wszyscy lekarze są dziś bardzo przepracowani. Dlatego trudno od nich wymagać, żeby godziny całe poświęcali każdemu pacjentowi, po to, by wreszcie wycisnąć z niego wszystkie informacje, istotne dla określenia stanu zdrowia i postanowienia diagnozy. Dlatego należy lekarzowi, szanując jego czas, opisać możliwie zwięźle wszelkie sytuacje stressowe, na które stale narażeni jesteście w Waszym życiu. Przy tej okazji nie należy pomijać różnych innych fizycznych dolegliwości, takich jak: uczucie ociężałości w rękach, zakłócenia snu itp. Tego rodzaju dolegliwości mogą, ale oczywiście nie muszą być zwiastunem nadciągającego zawału. Lekarz oceni faktyczny stan rzeczy i zaordynuje co należy.

4. Pedanteria

A więc trudno, jesteście pedantyczni. Wszystko co robicie chcecie wykonać przesadnie strannie. Uwielbiacie idealny ład, do szału doprowadza Was wszelki bałagan, improwizacja w pracy, „odwalanie" roboty, które zarzucacie swoim kolegom, swoim podwładnym, a nieraz i przełożonym. Taki już macie charakter i już go pewnie nie zmienicie. Ale nie lekceważcie tego, co wam sygnalizuje Wasz własny organizm! Jeśli narosło w Was pragnienie, nieodparta konieczność, żeby wyrwać się raz z otaczającego, tak dobrze znanego i działającego na nerwy środowiska — należy to uczynić, i to jak najszybciej! Wziąć kilka, a nawet chciażby jeden dzień urlopu, wyjechać gdziekolwiek, wypuścić się wieczorem na kolację poza domem, potańczyć — słowem robić to wszystko, co jest Waszemu sercu i krążeniu dla przywrócenia równowagi. Zdobądźcie się na to, nawet jeśli Wam się taki „wypad" wydaje niemożliwy.

5. Unikajcie Hałasu

Rzecz jasna łatwo powiedzieć, znacznie trudniej do tego się stosować. Ale jeśli jesteście wyjątkowo wrażliwi na hałas, oszczędzajcie swój przemęczony organizm: w każde wolne popołudnie, każdą niedzielę uciekajcie na "łono" natury albo przynajmniej do parku. Jeśli mieszkacie przy gwarnej ulicy, a trafia Wam się szansa zmiany mieszkania, nie przenoście się do mieszkań położonych na parterze, do domów przy skrzyżowaniach ulic, czy w pobliżu jakichś fabryk. Wiele więcej dzisiaj normalny śmiertelnik w tej sprawie niestety zrobić nie może, poza tym — naturalnie — że sam będzie się starał jak najmniej czynić hałasu i będzie wymagał tego od swych najbliższych.

6. Problem Dziedzicznych Skłonności

Ponieważ — jak już się rzekło — sam zawał nie jest chorobą dziedziczną, należy jednie wystrzegać się wszystkich tych czynników, które mogą prowadzić do zawałów. Jeśli któryś z Waszych przodków w linii prostej (matka-ojciec, babka-dziadek) zmarł w wyniku zawału — postarajcie się dowiedzieć dokładnie co konkretnie u niego spowodowało zawał, nie jest wykluczone, że odkryjecie wówczas u siebie tę samą „słabość" i — odpowiednio postępując i lecząc się — zdołacie uniknąć groźnych konsekwencji. Co prawda stara lekarska mądrość powiada, że człowiek bardzo rzadko umiera w wyniku wrodzonyhc słabości. Groźne są najczęściej te choroby, których się nie spodziewa, z których istnienia nie zdaje sobie sprawy.

7. Problem Palenia

Jeśli nie potraficie zdobyć się na rzucenie zgubnego nałogu palenia, jeśli brak Wam koniecznej siły woli, to — jako nałogowi palacze — musicie bezwzględnie przestrzegać następujących zasad:

— Wypalać każdy papieros tylko do połowy, najwyżej do ⅔ jego długości, jako że w końcówce papierosa gromadzi się największa ilość nikotyny.

— Palić powoli, nigdy łapczywie, gwałtownie.

— Jeśli się przy paleniu zaciągacie do płuc tylko przy co drugim pociągnięciu papierosa.

— Róbcie większe przerwy między wypaleniem dwóch papierosów.

8. Problem Urlopu

Na urlopie robi się zwykle wszystko to, czego nie robiło się przez cały rok. A trzeba wiedzieć, że każdy organizm w ciągu 11 miesięcy przyzwyczaja się do pewnego ustalonego rytmu. I tego rytmu nie należy nigdy zmieniać w sposób gwałtowny. Przez pierwszych kilka dni należy jeść dużo więcej niż zwykle, ani kłaść się za późno spać. Wskazane jest też stopniowe przyzwyczajanie organizmu do coraz intensywniejszego sportowego wyczynu. I jeszcze jedna ważna uwaga: nie wracajcie z urlopu w ostatniej chwili, bezpośrednio do pracy. Podróż na urlop i z urlpu należy tak rozłożyć, by nadmiernie nie wyczerpała, a po powrocie zarezerwować sobie chociaż jeden dzień na ponowne oswojenie się z normalnymi, starymi warunkami.

9. Problem Wagi

Ile wolno ważyć, aby uniknąć niebezpiecznej dla serca nadwagi — można sobie samemu łatwo wyliczyć. Naturalnie wayżć się należy zawsze na tej samej wadze i możliwie o tych samych porach dnia. Idealna waga dorosłego człowieka to tyle kilogramów, o ile centymentrów wzrost przekracza 1 metr, minus 10 procent .A więc dla przykładu — jeśli macie 170 cm wzrostu — idealna Wasza waga winna wynosić 70 kg minus 10 procent (7 kg), a więc 68 kg. Z każdym kilogramem nadwagi groźba zawału wzrasta. Ale niebezpieczne jest również gwałtowne „zrzucanie" kilogramów przy pomocy drakońskich kuracji odchudzających, których nie wolno przeprowadzać bez nadzoru lekarza.

10. Problem Właściwego Odżywienia

Aby uniknąć zawału wcale nie trzeba być wegeterianinem ani rezygnować ze wszystkiego co lubi się jeść. Trzeba jedynie ograniczyć niektóre ulubione potrawy, zwłaszcza te niezbyt tłuste. A co najważniejsze — nauczyć się spożywać posiłki o regularnych porach. A poza tym — nie ma żadnego dowodu na to, że jarosze żyją dłużej, aniżeli „mięsożerni".

11 Problem Przeziębień i Innych Infekcji

Jeśli minęło już przeziębienie albo grypa — niebezpieczeństwo dla serca jeszcze nie ustało. Co prawda, gorączka już spadła, ustąpił kaszel i katar, ale aż kilku tygodni potrzeba dorosłemu człowiekowi, zanim jego organizm, zwłaszcza po ciężkiej grypie, w pełni wróci do normy. A przez cały ten czas Wasz układ krążenia znacznie trudniej znosi każdy nadmierny wysiłek, aniżeli normalnie. Dlatego szczególnie w okresie rekonwalescencji, należy oszczędzać serce. Oczywiście, dotyczy to rekonwalescencji nie tylko po grypie, ale i po każdej innej infekcji. Kto po ustąpieniu zewnętrznych objawów sądzi, że już jest zdrów i nie poddaje się kontrolnemu badaniu u lekarza — naraża się na możliwość zawału.

12. Problem Przerostu Ambicji

No dobrze, macie już taką naturę, że zżera Was ambicja, że w możliwie krótkim czasie chcecie do czegoś dojść, mieć większe dochody. By ten cel osiągnąć — pracujcie wieczorami, „zarywacie" noce, nie zadawala Was zajmowane stanowisko. Jeśli jesteście nadmiernie ambitni — nikt Wam tego nie wyperswaduje. Zresztą ludzi ambitnych, dynamicznych, dążących nieustannie do własnego rozwoju — bardzo się ceni i bardzo ich społeczeństwu potrzeba. Oczywiście... żywych, a nie zmarłych z nadmiaru wysiłku i przeciążenia na zawał serca. Chodzi więc o umiar, o świadomość tego, że organizm, serce ludzkie ma ograniczoną wytrzymałość. Praca zawodowa plus nadgodziny, plus prace zlecone wykonywane w domu, plus dokształcanie się — to takiego napięcia żadne serce nie wytrzyma. A więc być ambitnym, dynamicznym, energicznym, ale nigdy nie zapominać o tym, że człowiek urodził się i umiera z jednym tylko sercem!

Lucjan Perzanowski

"Manifest Dziejowy" PAX'u

Bolesław Piasecki wraz z kolegami obchodził niedawno jubileusz: 25-lecie istnienia ideologiczno - agenturalno - finansowej organizacji zwanej "Stowarzyszeniem PAX". Z tej okazji Bolesław Piasecki — chyba bez pomocy kolegów — sporządził dokument pod tytułem "List Zarządu do członków i kandydatów Stowarzyszenia PAX". List ten ukazał się w organie Bolesława Piaseckiego "Słowo Powszecne".

Ponieważ nie wszyscy czytują "Słowo Powszechne" — podejmuję oto trud upowszechnienia niektórych myśli ideowo-politycznych wodza Piaseckiego w przekonaniu, że im więcej Polaków się z nimi zapozna, tym dla Polaków lepiej. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że mało już kto ma jakiekolwiek złudzenia co do roli Bolesława Piaseckiego i jego koncernu w życiu dzisiejszej Polski, ale dlaczego się nie pośmiać, skoro sam wódz tak serdecznie do zabawy zaprasza.

Cytuję więc z "Listu Zarządu PAX'u":

"Wobec Związku Radzieckiego nie ograniczamy się jedynie do dbałości o nasze własne interesy, ale również dajemy konkretny wyraz trosce o interesy naszego radzieckiego sojusznika".

Dziwić się zatem trzeba, że PAX nie urochomił jeszcze swego oddziału — albo przynajmniej klubu imienia Pietrzaka — nad brzegami rzeki Ussuri. Cytuję dalej:

"Aktualna polityka wschodnia NRF obiektywnie potwierdza słuszność zasady, iż tylko sojusz ze Związkiem Radzieckim umożliwia Polsce właściwe układanie jej stosunków z Niemcami".

Łeż w tym krótkim zdanku prawdziwie patriotycznej radości z faktu, że to nie Polska, a Związek Sowiecki pierwszy podpisał układ z Niemcami Zachodnimi. Dalej:

"Przenika z Zachodu skierowana zwłaszcza do umysłów młodego pokolenia idea ogólnoeuropejskiej integracji. . . . W polskiej perspektywie może być miejsce tylko dla Europy zintegrowanych socjalistycznych narodów i państw".

Czyli — "Związek Socjalistycznych Radzieckich Republik Europy": ZSRRE. Wizje nieodżałowanego Soso głęboko, jak widać, zapadły w określoną bytem świadomość wodza Piaseckiego.

"Nie tylko geografia, lecz także polski interes narodowy wskazują, że Europa nie kończy się na Bugu".

Właśnie. "Postępowi chrześcijanie" od dawna już przecież wiedzą, że Europa kończy się na Kamczatce.

"Tylko taka zintegrowana kiedyś Europa, w której obecny jest Związek Sowiecki nie będzie równoznaczna z perspektywą gospodarczej i politycznej hegemonii Europejskiej Współnoty Gospodarczej".

Czyż nie wzruszający jest — znów ten głęboko patriotyczny lęk, by Polska nie znalazła się pod złowrogą hegemonią Współngo Rynku.

Jak widzimy z przytoczonych cytatów, sam Pawka Korczagin mógłby pozazdrościć Bolesławowi Piaseckiemu gorącego patriotyzmu wobec "radzieckiej ojczyzny". Czegoś takiego nie było jeszcze nawet w przemówieniach przywódców PZPR.

List Bolesława Piaseckiego zawiera również szereg oszałamiających sformułowań o znaczeniu szerszym, że nie powiem wręcz filozoficznym. Na przykład:

"Walka z wszelkim formami alienacji, powodowanej przez ustrój wyzysku człowieka przez człowieka, staje się jedną z konsekwencji inspiracji światopoglądu c h r z e ścijańskiego".

W innym miejscu:

"Rozwijanie humanistycznych treści socjalizmu nie może się dokonywać obok czy też w oderwaniu od żywotnych u nas prometejskich systemów wartości reprezentowanych przez światopogląd chrześcijański i marksistowski".

Przy budce z piwem usłyszałem kiedyś taką sekwencję:

"Jak ja pana zaabstrahuję tym kuflem, to się pan wyalienujesz prosto do szpitala". Teraz już wiem, że to musiał być ktoś z Zarządu PAXu.

Posłuchajmy jeszcze co pisze Bolesław Piasecki o sobie i swoim ideolo-pieniężnym przedsiębiorstwie:

"Historia S to w a rzyszenia PAX zahartowała w sposób szczególny jego działaczy w walce z fałszywym świadectwem w życiu publicznym. Winniśmy publicznie podkreśla,ć, że operowanie kłamstwem, oszczerstwem lub insynuacją musi być ocenione w życiu publicznym jako zjawisko dyskwalifikujące".

Wobec takiego dictum z takich ust—po prostu człowieka zatyka. Można tylko powtórzyć, tradycyjne już, marcowe hasło: "Ludzie, nie dajmy się zwariować". Bo przecież nie będę tu przytaczał całej historii PAXu — od genezy jego powstania, poprzez działalność w okresie stalinowskim i potem w październiku, poprzez jego odrażającą w swych metodach walkę z Kościołem, poprzez ścisłą współpracę z Bezpieką bermanowską i moczarowską, poprzez świadczenie nędznych posług wywiadowi sowieckiemu — aż do jego postawy i działalności w marcu 1968 roku i później. Mamy oto jeszcze jeden dowód jak przerażająco nisko upadły w tym ustroju waga i znaczenie słowa, skoro ludzie, którzy na intrydze, kłamstwie i insynuacji obrośli w pieniądze i wpływy; którzy intrygą, kłamstwem i przekupstwem dziś o zachowanie tych wpływów zabiegają publicznie — mówią o swoim "szczególnym harcie" w walce z intrygą, kłamstwem i insynuacją.

Zakończmy jeszcze jednym cytatem z "Listu Zarządu PAX'u:

"Pionierska w Polsce Ludowej i awangardowa w skali powszechnej ideologiczna i polityczna rola Stowarzyszenia PAX jest obiektywną prawdą historyczną".

Teraz już obrazek jest kompletny. Mamy w tym autoportrecik Zarządu PAX z Piaseckim na czele, wszystkie, jak mówią Rosjanie, "czerty charaktera" tej grupki: jest tu przede wszystkim ich poziom intelektualny i ich mentalność włamywacza, który — pewny bezkarności — nie zadowala się łupem, ale publicznie podnosi swoje wytrychowe umiejętności do rangi cnót; jest tu ich stosunek do Polski i jej interesów — kompromitujący nie tyle ich samych, bo to już jest niemożliwe, ale przede wszystkim tych, którzy ich opierzyli przywilejami i wpływami; jest tu lekceważenie i pogarda wobec opinii publicznej, wobec jej pamięci i zdrowego rozsądku; jest tu wreszcie arogancja wypływająca z przekonania o własnej nietykalności.

W sumie — rzecz nader ponura. Ale jednocześnie, w swej ponurości — śmieszna. Wysłużony, obrosły w tłuszcz agencina — znany jak zły grosz całemu społeczeństwu — stara się oto przekonać siebie i innych, że jeszcze nie jest "spalony", że jeszcze się przyda i że on nawet, "awangarda". Atoli — jak widać—bezlitosne zwapnienie nie omija też i agentów.

"Na Antenie"

Council 2 P.N.A. Ladies Bowling League

TEAM STANDINGS

	W.	L.
Eddie & Helen's Tap	53	31
Veterans Cleaners	52½	31½
Doody's Lounge	51	33
Alderman Marzullo	46	38
Ronnie's	42½	41½
Ross' Lounge	42	42
Dr. Swiatek	40½	43½
Pola Foods	34½	50½
Harvey Wrecking Co.	30	54
Lemparts Lounge	28	56

TOP SEVEN INDIVIDUAL HIGH GAME SCRATCH

Karen Case	202
Laverne Duda	199
Marie Kapke	195
Audrey Stacoviak	189-185
Virginia Wojdyla	188
Carol Tully	184
Shirley Tully	181

Pola Foods won three from Lemparts Lounge. Dr. Swiatek won three from Veterans Cleaners. Ross' Lounge won two from Eddie & Helen's Tap. Doody's Lounge won three from Harvey Wrecking. Laverne Duda bowled a 162-155-199 for 516, and Audrey Stacoviak bowled a 155-185-189 for 529. Nice Bowling Girls. Alderman Marzullo won 2 from Ronnie's.

DOODY'S LOUNGE: D. Michalak 440, L. Duda 516, V. Forkes 451, A. Stacoviak 529 and J. Kwasny 420.

ROSS' LOUNGE: K. Case 490, A. Gray 409, M. Moroni 431, M. Brewer 464, M. Willy 291.

LEMPARTS' LOUNGE: M. Vana 458, L. Platek 330, A. Kadas 300, I. Moranda 289 and B. Polakowski 331.

EDDIE & HELEN'S TAP: M. Kapke 492, S. Tully 459, M. Bloyd 399, C. Tully 396 and C. Piskac 437.

VETERANS CLEANERS: K. Szewculak 416, M. Novak 427, J. Banik 409, M. Novick 395 and D. Lukaszek 381.

ALDERMAN MARZULLO: V. Wojdyla 480, A. Adelman 409, H. Klimala 335, M. Wojdyla 423, and H. Szymonik 362.

DR. SWIATEK: R. Berezoski 481, P. Rosal 472, A. Tyrakowski 416, M. Baran 428 and G. Tyrakowski 289.

HARVEY WRECKING CO. J. Cuber 437, R. Grygienc 383, J. Policky 337, G. Kasprzyk 359 and T. Rossi 351.

POLA FOODS: H. Muich 427, B. Schroeder 385, V. Schab 377, S. Cochara 372 and R. Karabel 372.

RONNIE'S: M. Lilek 422, C. VanWinkle 428, G. Zichmiller 464, C. Tylka 428 and A. Zitnik 390.

Portage Park Takes Lead In Swim Meet

Portage Park regained the lead last Saturday in the Chicago Park District's Annual Swimming Club Competition. With twenty-four teams entered in the eight-meet series, portage now leads second place Ridge Park with an accumulated total of 382½ points to Ridge's 377. Welles Park, with 147 points, is in third place.

The recent meet, the fifth in the series, featured the butterfly stroke as the featured event. Individual winners were, Tim Corrigan, of Welles Park, in the boys 8 years and under classification. Shirley Koss, Ridge Park, girls 8 years and under, Kevin Cody, Ridge Park boys 9 and 10.

Mary Driscoll, Ridge Park, girls 9 and 10.

Peggy Valles Welles Park, girls 15 and over.

Don Robertson, boy 11 and 12.

Sue Lorge, Portage Park, girls 11 and 12.

Joe Sshembari, Portage Park, boys 13 and 14.

Jayne DeTamble, Ridge Park, girls 13 and 14.

The next event is scheduled for Saturday, March 20th, at Eckhart Park.

Weber HS Fathers' Club–St. Joseph Table

The Weber High School Fathers' Club extends a most hearty welcome to everyone to attend our sixth annual St. Joseph Table on Saturday, March 20, 1971 from 4:00 p.m. until 9:00 p.m. at Weber High School, 5252 W Palmer Ave. (2200 North 5300 West).

The St. Joseph's Table is an ancient European custom honoring St. Joseph, the Patron of Families. Originally in Europe on the Feast of St. Joseph, food was gathered on tables in the public squares for distribution to the needy. Today this tradition of the St. Joseph Table is perpetuated at Weber High School. All proceeds are given to charitable institutions. Last year nine institutions benefited from our St. Joseph Table and approximately 5,000 people participated in this traditional pageant. May we depend on you to share with us this charitable work?—Reverend Alexander Kocon, C.R., Chaplain; Carl J. Calandra 1700 North Natoma, Chicago, Ill. 60635.

Toronto Service For Stranded Travelers

Stranded visitors in Toronto, Ontario now have a better chance of securing accommodations through a new service called the Innkeepers Overflow Travel Agency.

The company keeps in constant touch with all hotels and motels in the area, has an up-to-the-minute record of all vacancies, can tell exactly where there are rooms of the type wanted.

One phone call to this unique service in Toronto (751-2951) spares the tired traveler the trouble of going vainly from one establishment to another.

Skiers Improve In Midwest

Sixty-seven per cent of Midwestern skiers have advanced to intermediate ability, according to a recent survey.

The report indicated that 23 per cent consider themselves expert skiers and only 10 per cent rank themselves as beginners.

The survey stated that an average of 054.60 was spent daily by skiers who remained overnight at ski area lodges.

help your HEART FUND help your HEART

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 23 Ousting in 1871 of Charles Sumner as chairman of U.S. Senate Committee on Foreign Relations brought to the position Simon Cameron, one of the most adroit politicians in American history.

He, born in Lancaster County, Penna., of Scotch and German parentage, got fundamental education as printer's devil who advanced himself to be editor and publisher. Gravitating expediently to construction of railways, banking, the iron business, Cameron amassed before forty wealth he multiplied as a Democrat Party wheeler-dealer. Enemies made right and left brought his defeat after one term in the U.S. Senate, and his somersault into the new Republican Party. He secured re-election to the Senate and in 1860 was a contender against Lincoln for the Presidential nomination.

The nomination was taken away from William Seward by a deal of Cameron henchmen with Lincoln managers: Cameron's delegates were released to Lincoln in trade for a Cameron Cabinet post in Lincoln administration. The pledge was kept, and Cameron collected the Secretaryship of War. With corruption rampant in issuance of supply contracts for the army raised to fight the South, Lincoln had to replace Cameron. He sent him as minister to Russia.

However, Cameron soon returned, regained political power in his state, and was back in the Senate in 1867. He had his son James appointed Secretary of War by President Grant, but Grant's successor, Hayes, refused to continue the appointment. Cameron, Sr. simply resigned as Senator, having insured his son would be chosen to the position.

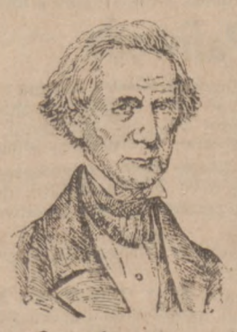

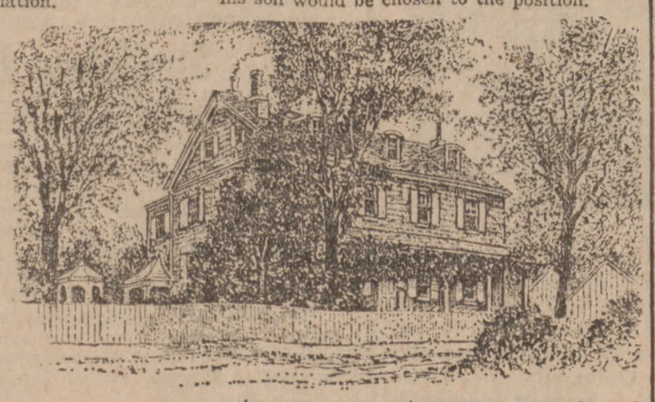

Engraving of the man known for many years as "the Czar of Pennsylvania Politics," his autograph, and contemporary engraving of residence near Harrisburg where he reigned.

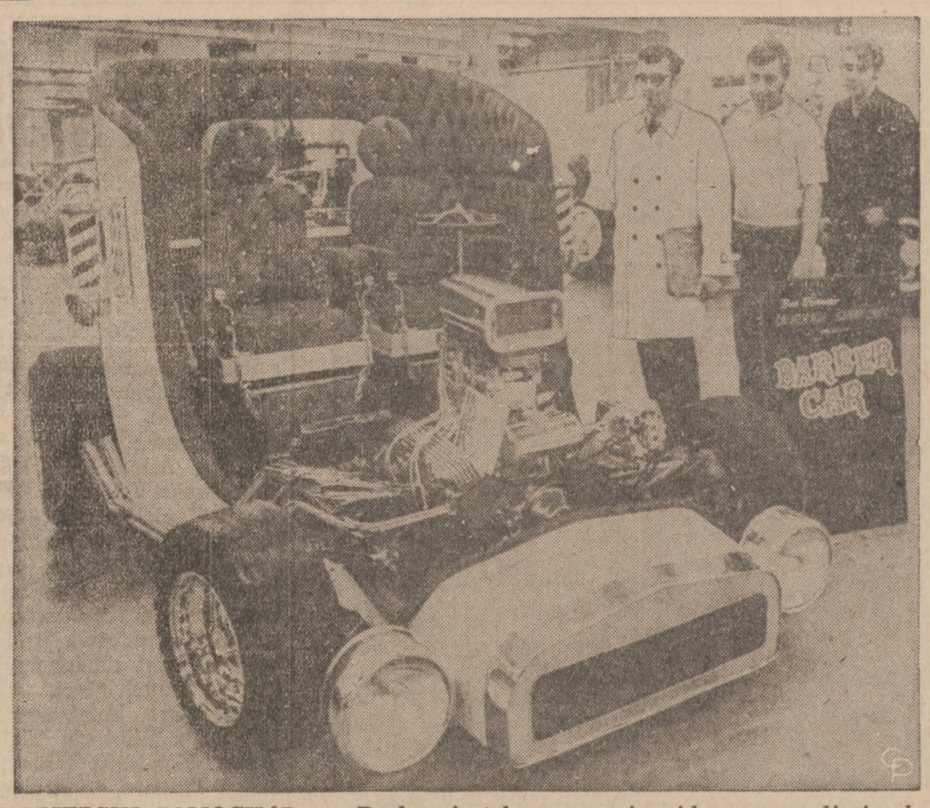

FRYZJERSKI SAMOCHÓD. — Dosłownie tak nazywa się widoczny na zdjęciu eksponat pokazany na wystawie w Portland, Ore. Dlaczego fryzjerski? Pojazd wyposażony jest w fotele fryzjerskie z podgłówkami, po bokach umieszczono znaki świetlne zakładów tego zawodu a za siedzeniami zainstalowany jest . . . zlew.

O Współpracy Polonii Na Całym Świecie — Mówi Prezes Mazewski w Paryżu

Przemówienie wygłoszone w Paryżu przez. mec. A. Mazewskiego, prezesa KPA i ZNP, w czasie kolacji w Związku Polskich Kupców i Rzmieślników we Francji.

Przed półtora rokiem Kongres Polonii Amerykańskiej obchodził dwudziestopięciolecie swego istnienia. Zaprosiliśmy wówczas na nasz jubileusz reprezentantów zorganizowanej Polonii z innych krajów. Z Anglii przybył prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, p. Paweł Hęciak. Gdy w tym roku ta organizacja obchodziła z kolei swój srebrny jubileusz, Dyrekcja Kongresu Polonii uznała, że nie możemy pozostać dłużni i musimy zrewanżować się naszym rodakom na wyspach brytyjskich. Tak zrodziła się idea mojego wyjazdu do Europy.

Nie wyjechałem sam lecz z żoną Florentyną. Wybrali się z nami również prezes Wydziału Stanowego Kongresu Polonii w Illinois dr Edward Różański, dyr. znanych programów radiowych dr Włodzimierz Sikora i red. Jan Krawiec. Przybyliśmy tu z Londynu, gdzie spędziliśmy kilka dni. Muszę przyznać, że jesteśmy zmęczeni ale zadowoleni. Spotkaliśmy się z przedstawicielami wszystkich polskich partij politycznych. Ale "polski" Londyn, to nie tylko partie polityczne, lecz także naprawdę wspaniałe ośrodki kulturalne, jak biblioteka i archiwum oraz Instytut Sikorskikiego, a także organizacje młodzieżowe z harcerstwem na czele, które wywarły na nas wielkie wrażenie, podnosząc na duchu.

Wzięliśmy udział w otwarciu zjazdu i bankiecie Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, które w pracy dla społeczeństwa polskiego na Wyspach skupiło ludzi różnych przekonań politycznych, co jest dowodem, że Polacy mogą z sobą współpracować jeżeli mają konkretne zadania. Wzięliśmy również udział w poświęceniu kamienia węgielnego Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, który stanie się ogniskiem życia polskiego na Wyspach. Budowa tego ośrodka jest naprawdę imponującym zadaniem, a z biblioteki i archiwum będą korzystali uczeni i młodzież nie tylko polska lecz także innych narodów.

Ujęła nas niezwykła gościnność Polaków w Londynie za którą jesteśmy szczerze wdzięczni.

Skoro jednak znalazłem się po tej stronie Atlantyku, nie mogłem przecież pominąć Paryża, który jest tak ściśle związany z historią jak i kulturą polską. Poza tym Paryż ma przecież tak bogate tradycje polskiej emigracji i tak imponujące pomniki jej dorobku, jak Biblioteka Polska.

Tak się złożyło, że w sierpniu ubiegłego roku, podczas Kowencji Kongresu Polonii Amerykańskiej, miałem przyjemność spotkać się i nawiązać kontakt z panem prezesem Żyto. Wymieniliśmy parę listów i w ostatnim prezes Żyto zaprosił nas na dzisiejsze przyjęcie, z czego, jak Państwo widzicie, skwapliwie skorzystaliśmy.

Rad jestem, że mam możność nawiązać kontakt z kołami gospodarczymi Polonii Francuskiej. O Polakach od dawna ustalona jest w świecie opinia, że są dobrymi żołnierzami, ale nie uważano nas za dobrych byznesmanów. Ale jeśli ostatnia wojna wykazała raz jeszcze, że rzeczywiscie żołnierz polski jest jednym z najlepszych, jeśli nie najlepszym w świecie, to czasy powojenne dowiodły, że Polacy potrafią też być dobrymi byznesmanami. Wielu stworzyło własne, poważne placówki handlowe, przemysłowe, finansowe, czy też większe rzemieślnicze.

Polonia Amerykańska na przestrzeni swojej przeszło trzystopięćdziesięcioletniej historii miała także dość pokaźną ilość poważnych przemysłowców, handlowców i finansistów. Dotychczas tak jednak było, że ich kontakt ze zorganizowaną Polonią i udział w życiu społecznym i narodowym Polonii był raczej ograniczony. Zapewne ze strony społeczeństwa polonijnego i jego przywódców nie było należytego zrozumienia roli, jaką polonijni byznesmani powinni odgrywać w naszym życiu społecznym. Zapewne też i nasi byznesmani nie zanadto garnęli się do czynnego udziału w życiu ogólno-polonijnym. Ale taka separacja nie jest zjawiskiem pożądanym. Dlatego po objęciu stanowiska prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej podjąłem starania o jej zakończenie. Nawiązałem osobiście stosunki z kilku czołowymi polsko-amerykańskimi byznesmanami. Utworzona też została w Kongresie Poloni Specjalna komisja, w skład której wchodzą przedstawiciele przemysłowców, handlowców a także zorganizowanej pracy, czyli unii robotniczych. Zadaniem tej komisji jest włączenie przedstawicieli życia gospodarczego w nurt zorganizowanej Polonii Amerykańskiej. Muszą oni zająć w życiu polonijnym należne im miejsce, co na pewno będzie z obopólną korzyścią. Tak wyglądają sprawy u nas.

Uważam za szczęśliwy pomysł pana prezesa Żyto nawiązania kontaktu między polskimi byznesmanami we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Jestem zwolennikiem nawiązania bliższych kontaktów i współpracy między Poloniami różnych krajów. Pomimo różnic położenia i warunków, w jakich żyjemy, jest wiele spraw, które nas łączą.

Łączy nas to, że wywodzimy się z jednego narodu, oraz że jesteśmy spadkobiercami tysiącletniego polskiego dziedzictwa kulturalnego. Łączy nas też wspólny cel — praca na rzecz wolności naszych braci nad Wisłą.

Mamy też na pewno wiele podobnych problemów do rozwiązania. Wystarczy wspomnieć pierwszy z brzegu, ale jeden z najważniejszych: utrzymanie przy polskości młodego pokolenia, któremu trzeba będzie przekazać nasze obowiązki. O ileż skuteczniejsze będą też nasze wystąpienia w sprawie polskiej jeśi jednakowo i jednocześnie wystąpimy w kilkunastu krajach. O ileż łatwiej będzie nam rozwiązać pewne problemy kulturalne, zwłaszcza w dziedzinie wydawnictw, jeśli będziemy to planowali nie w ramach jednego ale kilkunastu krajów. Wreszcie jeśli chodzi o problemy gospodarcze, to przecież jest rzeczą zupełnie możliwą, że przez nawiązanie takich stosunków wynikną korzyści zupełnie praktyczne i realne, zarówno dla polsko-francuskich, jak i polsko-amerykańskich byznesmanów.

Chciałbym się zastrzec, że mówiąc o współpracy między Poloniami poszczególnych krajów, niekoniecznie mam na myśli stworzenie jakiejś jeszcze jednej nadrzędnej organizacji z prezesami, sekretarzami i aparatem biurokratycznym. Zaczniejmy ze sobą współpracować, a jeśli organizacja będzie potrzebna, to stworzymy ją później.

Mam nadzieję, że wizyta prezesa Żyto w lecie w Stanach Zjednoczonych i moja obecność tutaj zapoczątkują nawiązanie bliższych kontaktów i współpracy między Polonią Francuską a Amerykańską.

W miarę upływu czasu i zaciśnienia zapoczątkowanych już kontaktów, będą też okazje do bardziej szczegółowego omówienia wzajemnych planów i do wymiany poglądów.

Kończąc pragnę podziękować organizacji Panów z prezesem Żyto na czele na zaproszenie nas i życzyć Panom sukcesów w dalszej pracy dla wspólnych nam wszystkim celów.

Dziękuję.

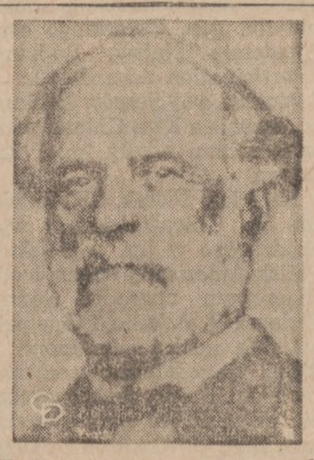

W SENACIE została przedstawiona rezolucja przywrócenia amerykańskiego obywatelstwa człowiekowi znanemu z historii kraju, gen. Robertowi E. Lee. Zwolennicy wniosku twierdzą, że wielki generał Południowców w czasie Wojny Secesyjnej, ostatecznie złożył przysięgę wierności wobec powstałej Unii w 1865 roku, tj. na 5 lat przed śmiercią. Dokument, stwierdzający ten fakt znaleziono w Narodowym Archiwum.

DZIAŁ KOBIET

Prezydent Nixon o Pierwszej Damie Kraju

Prezydent Nixon, w wywiadzie udzielonym 9-ciu dziennikarkom ub. czwartku, określił swoją żonę, Pat, która w dniu 16 marca obchodziła 59-tą rocznicę urodzin, jako osobę "o niezwykłej sile charakteru, a jednocześnie bardzo subtelna i wrażliwa," która, jak powiedział Prezydent, najchętniej spędziłaby dzień swych urodzin w otoczeniu najbliższej rodziny, spacerując na plaży, zdala od obcych ludzi i fotografów. Prezydent mówił o swej rodzinie z uczuciem dumy i szczerego sentymentu. Prasa została przed konferencję która trwała 75 minut, uprzedzona, by nie zadawać pytań dotyczących ewentualnych zaręczyn starszej córki Prezydenta, Tricii, ale Nixon sam zaznaczył żartobliwie, że nic nie może powiedzieć, gdyż Tricia oświadczyła, że wszystko co dotyczy jej osoby powie, w odpowiednim czasie, sama. Mówiąc o żonie, Prezydent powiedział, że jej podróże i kontakty z młodzieżą w czasie tych podróży, pozostaną z pewnością w pamięci wielu osób, natomiast — dodał Prezydent, o działalności pani Nixon jako Pierwszej Damy Kraju pisze się zbyt mało. Każda Pierwsza Dama Kraju, nawet wtedy gdy narzeka, jest zadowolona ze swego stanowiska — mówił Prezydent — Pat nie jest wyjątkiem — nie lubi natomiast wtracania się w jej prywatne życie. Czego brakuje pani Nixon najbardziej — spaceru na plaży, bez reporterów i fotografów; oglądania wystaw sklepowych, co robiliśmy często w Nowym Yorku; momentów, gdy nikt ją nie poznaje, gdy czuje się swobodną.

Prezydent zaznaczył z uśmiechem, że zazdrości swej żonie . . . zdrowia. Moje zdrowie jest w b. dobrym stanie, ale jeśli zacznę jeść ciastka—tyję, Pat natomiast może jeść wszystko na co ma apetyt, nie stosuje żadnej diety i potrafi utrzymać się w formie, jest zgrabna, wiotka, jak młoda dziewczyna. Żona powinna być silniejsza od męża — powiedział Nixon — zadaniem żony — pomagać mężowi, pochwalić go gdy zasługuje na to, wyrazić swoją krytykę, jeśli coś się jej nie podoba. Pani Nixon — powiedział Prezydent — ma swój punkt widzenia, ale przeważnie zgadzamy się we wszystkich sprawach.

Prezydent mówił o poprzednich paniach Białego Domu, m. in. żonie prez. Hoovera. Wszystkie miały mocne charaktery, wszystkie należały do wybitnych indywidualności.

Jedną z podstawowych cech Pat — powiedział Prezydent — jest jej wrażliwość i subtelność w stosunku do ludzi. Szczególnie zaznaczyła się ta subtelność w czasie ostatniej wizyty Jacqueline Kennedy (prez. Nixon nigdy nie nazywa b. pierwszej damy kraju panią Onassis) gdy pani Nixon wydała zarządzenia aby żaden reporter i fotograf nie był obecny w czasie wizyty.

Prezydent powiedział, że często zasięga opinii żony w różnych sprawach, bo wie, że jest ona doskonałym krytykiem, zwłaszcza gdy chodzi o przemówienia lub konferencje prasowe. Tylko bliski członek rodziny powie mi szczerą prawdę, dodał Prezydent, gdyż rodzina, nawet krytykując zawsze jest po mojej stronie, co nie przeszkadza mojej żonie i córkom zachować obiektywizm i otwarcie powiedzieć jeśli coś się im nie podobało. Współpracownicy—powiedział Nixon — zawsze powiedzą prezydentowi to co on chce słyszeć, rodzina natomiast jest szczera.

Prezydent, przy końcu konferencji, podkreślił raz jeszcze że każdy szef rządu powinien mieć przy swoim boku kobietę energiczną, o silnym charakterze. Pat jest właśnie taką osobą.

Mówiąc o córkach prez. Nixon powiedział, że Julie i Tricia różnią się usposobieniem. Julie zawsze czynna, energiczna, okazująca otwarcie swój sentyment, chętnie udziela wywiadów. Tricia strzeże zazdrośnie swego prywatnego życia. Pomimo różnicy charakterów obie siostry kochają się bardzo jak zresztą cała rodzina, prezydenta Nixona.

Rolmopsy Inaczej

We wrzącej, osolonej wodzie ostrożnie ugotować 2 duże, oczyszczone pory. Oczyścić 400 gr małych, solonych śledzików, dobrze odmoczonych i podzielić je na połówki (wyfiletować). Zwijać rolmopsy wkładając do środka po kawałku pora i spiąć wykałaczkami.

Zagotować 1/8 litra octu, 1/8 litra wody, 5 ziaren pieprzu i 5 ziela angielskiego, 1 listek laurowy i łyżeczkę cukru. Rolmopsy ułożyć na sicie i włożyć wraz z nim do gotującej się zaprawy. Gotować 5 minut. Wyjąć, oziębić. Z ¼ l. śmietany, łyżki tartego chrzanu, soku z cytryny — przyrządzić sos. Oblać nim rolmopsy i przystroić gałązkami koperku.

Marynowane z Jabłkami

Oczyszczone świeże lub solone, wymoczone 4 śledzie obsuszyć, posolić i zanurzyć w mleku. Opiec na gorącym oleju na złoty kolor. Przygotować sos z ¼ octu, 1/8 litra wody, soli, 2 ziaren angielskiego ziela, 1 listka laurowego. Zagotować i dodać pokrajany w kostkę ogórek kiszony, pół szklanki przecieru pomidorowego, troszkę papryki oraz łyżeczkę tartego czosnku. Zalać tym śledzie, przystroić 2 cebulami pokrajanymi w talarki. Przechować w chłodzie 1—2 dni. Podawać z jabłkami, pokrajanymi w cienkie cząstki.

Śledzie Opiekane

Oczyszczone 4 świeże (lub solone, wymoczone) śledzie lekko obsypać solą, pieprzem, i obficie — posiekaną natką pietruszki. Maczać w mące, rozbitych 2 jajkach i tartej bułeczce. Kłaść na gorący tłuszcz i opiekać na złoty kolor.

Modna bluzka z odkładanym kołnierzykiem i długimi mankietami, odpowiednia do długiej (midi spódnicy).

Polonia w Stolicy w Hołdzie Twórcy Fundacji Kościuszkowskiej

Dr. Kusielewicz o Doniosłości Prac Fundacji i Planach Na Przyszłość

Na zebraniu zorganizowanym przez Polish American Arts Association, Polonia w stolicy kraju złożyła hołd twórcy i długoletniemu Prezesowi Fundacji Kościuszkowskiej. Zebranie odbyło się w historycznym Woodrow Wilson Memorial House, który był zeszłego roku siedzibą wystawy "Woodrow Wilson and Poland."

Prezes Stowarzyszenia, p. W. Zachariasiewicz, nazwał Prof. Mierzwę tytanem pracy i jednym z gigantów Polonii. Mało jest ludzi w naszej społeczności — powiedział — którzy mogliby mu dorównać. Gdyby nie determinacja Prof. Mierzwy i jego całkowite poświęcenie sprawie pogłębiania w Amerykanach polskiego pochodzenia poczucia dumy, a jednocześnie jego nieustanne wysiłki, aby wpoić u Amerykanów zrozumienie i szacunek dla osiągnięć Polaków i Polaków amerykańskiego pochodzenia, nie było by dzisiaj Fundacji Kościuszkowskiej. — Prof. Mierzwa poświęcił prawie całe swoje życie tej wielkiej misji, którą tak bardzo umiłował.

Oddając hołd temu wielkiemu Amerykaninowi polskiego pochodzenia, p. Zachariasiewicz mówił dalej: "Kiedy historia Polonii Amerykańskiej zostanie kiedyś napisana, nazwisko Prof. Mierzwy będzie napewno figurowało wśród najbardziej zasłużonych. Mało kto budował tak solidnie i tak ofiarnie jak On i mało kto osiągnął tak wiele tak małymi środkami."

Wprowadzając głównego mówcę wieczoru, Dr. Kusielewicza, obecnego Prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, p. Zachariasiewicz podkreślił wyjątkową trafność wyboru jakiego dokonał niedługo przed swoją śmiercią Prof. Mierzwa. Wyznaczając Dr. Kusielewicza, jako swego następcę, Prof. Mierzwa wykazał raz jeszcze głęboką troskę o los instytucji, która zostanie na zawsze żywą pamiątką jego całego życia.

W swoim bardzo ciekawym odczycie, Dr. Kusielewicz przedstawił kalejdoskopicznym przekroju przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Fundacji. Wspomniał pierwsze lata Fundacji, kiedy przy skromnych zasobach i z pomocą hojnego ofiarodawcy zakupiono piękną siedzibę w New Yorku. Mówił o pierwszych stypendiach udzielanych przez Fundację i ich wzrastający koszt w Stanach. Odpowiadając na krytykę udzielania stypendiów nie Polakom, Dr. Kusielewicz zwrócił uwagę na sukcesy takich stypendystów jak Eric Kelly, który swoim "Trębaczem z Krakowa" i innymi książkami przekazał wiedzę o Polsce tysiącom młodym amerykańskim czytelnikom. Jak długo stypendyści amerykańscy poświęcają się tematyce polskiej, Fundacja będzie im pomagać. powiedział Kusielewicz.

Na potwierdzenie osiągnięć stypendystów Fundacji przypomniał Van Cliburn'a i innych laureatów dorocznych Konkursów Chopinowskich, którzy przyczyniają się nie tylko do prestige'u Fundacji, ale również do wzbogacenia imienia polskiego w tym kraju. Wspomniał również, że po Drugiej Wojnie Światowej, Fundacja zebrała 30 ton książek, aby zaopatrzyć biblioteki w Polsce zniszczone przez Nazistów.

Dr. Kusielewicz mówił również, że tak wielka impreza jak rocznica Kopernikowska musi być już teraz starannie przygotowywana. Fundacja zamówiła już u Michała Góreckiego, znanego kompozytora polskiego, symfonię na cześć Kopernika, jak również pracuje nad ilustrowanymi biografiami, objazdowymi wystawami, itp. W związku z 200-letnią rocznicą Niepodległości Ameryki, Fundacja już przystąpiła do wstępnych prac nad biografią Kościuszki i Pułaskiego.

"Amerykanie polskiego pochodzenia mają pełną możność, zakończył Dr. Kusielewicz, aby pomóc Fundacji w urzeczywistnieniu tych zamiarów i planów. Niestety rokrocznie, blisko 7 milionów dolarów przepada, bo Amerykanie polskiego pochodzenia umierają bez testamentu i nie mają spadkobierców, którzy mogliby odziedziczyć dorobek ich pracy. Kusielewicz apelował do wszystkich, którym leży na sercu współpraca kulturalna między naszymi narodami o finansowe poparcie Fundacji.

Przewodniczący Komisji Programowej Stowarzyszenia, p. Carl Sharek, zakończył wieczór wspominając o cennej pomocy Fundacji przy urządzaniu amerykańskich wystaw w Polsce. Zapewnił też Dr Kusielewicza, że Fundacja może zawsze liczyć na poparcie ze strony Stowarzyszenia.

W wieczorze wzięli udział: państwo Reynolds, córka i zięć Prof. Mierzwy, pani Kusielewicz oraz szerego czołowych osobistości polskich na terenie Waszyngtonu.

Z Kensington

Zawiadamia się, że posiedzenie Towarzystwa Naród Polski Gr. 132 ZNP odbędzie się 21 marca, w tę niedzielę, w sali Domu Polskiego, 11937 S. Michigan ave., o godz. 2-ej po południu. Ze względu na ważne sprawy, członkowie Grupy proszeni są o przybycie na to posiedzenie. — F. Kabat, prezes; M. Szklarski, sekr. prot.

Moskwa Szuka Nafty Koło Kuby

Według doniesień z wiarogodnych źródeł — Sowiety budują obecnie specjalną platformę w pobliżu wybrzeża Kuby i oczekuje się, że wkrótce przystąpią do "dzikiego" wiercenia w poszukiwaniu nafty. Odkrycie znacznego złoża nafty w Morzu Karaibskim, niedaleko Kuby mogłoby poważnie zmniejszyć koszty, które Moskwa łoży obecnie na utrzymanie Castro na powierzchni.

APEL i PROŚBA!

Do Wszystkich Organizacji, Gmin, Grup i Stowarzyszeń!

Przed świętami Wielkanocnymi, w sobotę, 10-go kwietnia, Dziennik Związkowy wyjdzie w odświętnej szacie.

W numerze tym znajdą się specjalne ogłoszenia świąteczne firm polskich, a także życzenia od profesjonalistów, towarzystw, klubów polskich, grup i gmin Z.N.P., i osób czynnych w polityce.

Dziennik Związkowy służy całej Polonii, broni Jej interesów, ogłasza posiedzenia towarzystw, klubów, grup i gmin, kupców, przemysłowców i profesjonalistów. Nawołuje i zachęca stale do popierania polskich przedsiębiorstw i interesów.

Dziennik Związkowy służy w ten sposób i pomaga wszystkim zwykle bezinteresownie. Czy zatem nie jest sprawiedliwą rzeczą przypomnieć sobie, że należałoby poprzeć polskie pismo świątecznymi ogłoszeniami?

Ponieważ pozostaje już niewiele czasu, prosimy wszystkich naszych przyjaciół zarówno w Chicago, jak i w innych ośrodkach polskich, o nadsyłanie ogłoszeń i życzeń świątecznych już teraz.

Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Przez przysyłanie wcześniej i czytelnie napisanych ogłoszeń z życzeniami, rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem.

Z Góry Dziękujemy,

Administracja Dziennika Związkowego

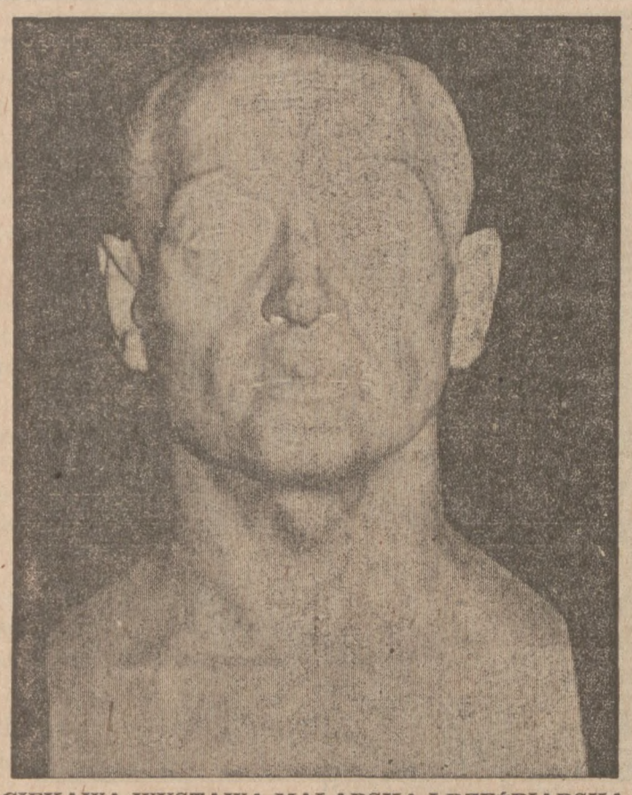

CIEKAWA WYSTAWA MALARSKA I RZEŹBIARSKA. W litewskim muzeum Belzekas, 4012 Archer Ave., została otwarta w dniu 7 marca b.r. bardzo interesująca wystawa malarska i rzeźbiarska trzech wybitnych artystów: John Fabiona, Anthony Coopera i Michael Silikisa. Wystawa otwarta jest codziennie, przez siedem dni w tygodniu, od 1 do 4:30 po południu i będzie trwała do 10 kwietnia włącznie. Wstęp dla wszystkich wolny od wszelkich opłat. Na zdjęciu: rzeźba dłuta John Fabiona przedstawiająca głowę Anthony Coopera.

Daley Rozpoczyna Serię Wieców w Ramach Kampanii Wyborczej

Mayor Daley rozpocznie we czwartek, w ramach kampanii wyborczej serie wieców i przyjęć dla 3,412 kapitanów precynktowych ward demokratycznych w Chicago.

Zebranie, połączone z przyjęciem dla kapitanów ward od 1-ej do 25-ej odbędzie się w Sherman House w czwartek, po południu. Podobny wiec i przyjęcie dla ward od 26 do 50-ej będzie miało miejsce w końcu tego miesiąca.

Mayor Daley weźmie także udział w wiecach urządzanych przez wardy i poszczególne organizacje demokratyczne. Pierwsze takie zebranie urządza 30-ta warda regularnej partii demokratycznej w piątek, o godz. 8-ej wieczorem.

Dzisiaj, z okazji Dnia św. Patryka, organizacje Irlandzko - Amerykańskie, przed i po paradzie która rozpocznie się w śródmieściu o godzinie 2-ej po południu — oddadzą cześć mayorowi Daley, o godz. 8-ej wieczorem natomiast odbędzie się w Conrad Hilton Hotelu przyjęcie.

We czwartek, o godz. 9:30 rano, Mayor będzie podejmowany śniadaniem na otwarciu głównej kwatery organizacji "Labor for Daley", a o godz. 12-ej w południe tego samego dni wygłosi przemówienie do 1.000 przemysłowców, na śniadaniu w Palmer House.

Zebranie Stow. Amerykańskich Pedagogów Polskiego Pochodzenia

Zebranie Stowarzyszenia Pedagogów polskiego pochodzenia - Pi Tau Gamma połączone z przyjęciem, odbędzie się w dniu 19 marca, piątek, w lokalu Przybyło pnr. 6845 N. Milwaukee ul., Niles, Ill. Początek przyjęcia o 7-ej wieczorem, "coctails" od 6-7.

Zebranie przewiduje m.in. głosowanie nad poprawką do art. VI konstytucji Stowarzyszenia; propozycję nowej poprawki; sprawę udziału Pi Tau Gamma w uroczystościach z okazji 500-tnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika; sprawozdanie z działalności polskich klubów w szkołach chicagoskkich i postępu lekcji jęz. i kultury polskiej; przedstawienie spisu książek na temat historii i kultury polskiej; wybory nowych komitetów i wiele innych ważnych sprawy.

Głównym mówcą na przyjęciu będzie Richard J. Martwick, superintendent - elect szkół powiatu Cook.

Cena biletu, w którą włączony jest obiad, $5.00. Goście mile widziani.

Walter F. Cebelin, prezes; Maryliń Jakubowski, sekr. prot.

Laureaci Konkursu Polskiego Klubu Artystycznego

W ramach konkursu literackiego Polskiego Klubu Artystycznego odznaczenie im. Tadeusza Slezińskiego i pierwszą nagrodę w sumie $100 otrzymał Bogdan Mazur, student Uniwersytetu Illinois Circle Campus. W 25-tym dorocznym konkursie ilterackim PAK brali udział uczniowie chicagoskich szkół średnich i kolegiów.

Specjalne odznaczenie dla młodego, nabardziej utalentowanego autora eseju, zostało ustanowione ku czci założyciela klubu, śp. Tadeusza Ślezińskiego.

Uroczystości rozdania nagród ogółem $1,0000 w gotówce) odbyły się w dniu 10 marca, w Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland. Głównym mówcą uroczystości był zaproszony w tym celu prof. Edmund Zawacki, w wydz. Języków Słowiańskich na uniwersytecie Wisconsin.

Esej Mazura pt. "Bohater Ziemi Kieleckiej" dostał także dwie główne nagrody kolegium, podzielone między Mazurem a Bernadette Bugaj-Wiśniewską, która została odznaczona za pracę "Polish Jokes — a Serious Matter". Bernadette Wiśniewska, studentka uniwersytetu Loyola, alureatka dwóch nagród z kategorii angielskiej zdobyła 1-szą nagrodę $100 w konkursie ub. roku za pracę pt. "Korczak Ziółkowski and Chef Crazy Horse".

Nagrody w sumie $100 każda dla uczniów szkół średnich otrzymali w kategorii angielskiej Susan Buda za "Muskie the Polish Yankee".

Nagrody za tłumaczenie z polskiego na angielski otrzymały Stanisława Kryczka i Richard Pruchal. Drugą nagrodę po 50 dolarów każda: Julian Duerbeck, Ewa Chlebowska, Linda Hanus, Elizabeth Oszmaniec, Andrew Mazur (brat Bogdana). Rozdano także 16 honorowych nagród po $10: Carolyn Jablonski, Patricia Ostrowski, Cecilia Glewicz, Anna Snapka, E. Wasiunkiewicz, Teresa Porądzisz, Danuta Wilk i Genowefa Wilk, Grażyna Sikorska, Harriet Witek, Ludmiła Adamska, Anna Szpindor, Stefania Dziadon, Ewa Cichowska.

Specjalną nagrodą "School Achievement Award" $25 została odznaczona szkoła sobotnia im. gen. Pułaskiego oraz Akademia Najśw. Rodziny. "Participation Award" $25 — 8 spośród zwycięzców konkursu, łącznie z Ewą Chlebowską, są uczniami szkoły im. Pułaskiego.

Ks. Piotr Fiołek, CR, redaktor Dz. Chicagoskiego i wychodzącego w jęz. angielskim Polish-American, wręczył odznaczonym nagrody. Sędzia Tadeusz V. Adesko, który pełnił rolę mistrza ceremonii, i Adela Łagodzińska, prezeska Związku Polek, złożyli życzenia zwycięzcom oraz gratulowali Zarządowi klubu z okazji 25-ej rocznicy ustanowienia konkursów ilterackich. Roman T. Strugielski był przewodniczącym konkursu.

Wybory w Sowietach

Moskwa, (UPI) — 13 czerwca będą wybory do rad (Sowietów) najwyższych republik: rosyjskiej, białoruskiej, uzbekistańskiej, mołdawskiej i tadrzyckiej.

Wybory do ogólno - sowieckiej rady najwyższej (parlament ZSRR) odbyły się w ub. roku.

Zabawa Stoliczkowa Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Wydział Kobiet Okręgu 13 ZNP urządza zabawę Stoliczkową w niedzielę, dn. 28 marca 1971, w sali E. Moskala, skarbnika ZNP, pnr. 5639 N. Milwaukee ave. Początek o godz. 2 po południu.

Przygotowaniem zajmuje się Komitet Zabaw w składzie następującym: Wiktoria Kolman, przew.; E. Tragarz, S. Tylicka, Anna Ligieska, Janina Zapka, Leokadia Żukowska, Stefania Pyrchla, Blanche Helkowski, Józefa Magiera. W czasie zabawy będzie podana kawa i ciastka. Komitet Zabaw, który dokłada wszelkich starań aby zabawa się udała prosi o liczny udział pp. delegatek i miłych gości. — Zofia Buczkowska, komisarka Okr. 13 ZNP; Wiktoria Kolman, przew. Komitetu Zabaw; Eleonora Tragarz, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 17 Marca

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 17 marca, w sali PLAV, pnr. 3024 North Laramie. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.

Zarząd: — Józef Kogut, prezes Czesław Rozek, sekr. prot.

Klub Weteranów Wojny Światowej i Koło Pań, odbędzie swe posiedzenie po dwóch miesiącach przerwy, dnia 17-go marca, w środę, - w sali posiedzeń "Lucky Stop Inn" pnr. 1805 W. Division ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Prosimy członków o przybycie.

Bolesław Janowski, prezes; Maria Griese, wiceprezeska; Zofia A. Twardy, sekr. prot.

Czwartek, 18 Marca

Posiedzenie **Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 ZNP** odbędzie się w czwartek, 18-go kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 7:30 punktualnie.

Mamy dużo ważnych spraw do załatwienia m.in. zapisywanie członków do ZNP i sprawa balu, który odbędzie się w jesieni. Obecność członków jest b. pożądana i wymagana. Sekretarz finansowy Alex Pestrak odbiera podatki już przed 7-mą. Osoby zalegające — proszone są uiścić się. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla Józefów i Józefinek. — Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Apel Korpusu Pom. Plac. 5 SWAP

Stosownie do uchwały powziętej na ostatnim posiedzeniu w niedzielę, 28-go lutego, występujemy z Placówką Macierzystą Nr. 5 SWAP gremialnie na Bazar Okręgowy, w sobotę, 20 marca, o godz. 7 wieczorem, w Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul.

Uprasza się koleżanki o liczny udział w tym Bazarze.

Również przypominamy się, że posiedzenie miesięczne Korpusu, odbędzie się w niedzielę, 28 marca, o godz. 2-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. Obecność wszystkich członkiń jest bardzo pożądana, ponieważ w tym roku Korpus obchodzi swe 40-lecie, więc wymaga to od nas wiele pracy. Uprasza się o liczne przybycie. — Michalina Sadowska, prezeska; Maria Giebułtowska, sekr. prot.

KOMITET SENATU jednogłośnie zatwierdził nominację Jamesa Fletcher (na zdjęciu) na stanowisko administratora NASA. Fletcher, lat 51, pochodzi z Utah, gdzie jest rektorem University of Utah. Jest on jednym z pionierów w naukowych badaniach przestrzeni kosmicznej.

Strajk 230 Pracowników Telekomunikacji w Chicago

Ponad 230 członków związku zawodowego Communication Workers of America (Robotnicy Komunikacyjni w Ameryce) rozpoczęła strajk w wyniku dysputy z firmą Ameircan Telephone & Telegraph Co. Pracownicy ci zatrudnieni są w telefonicznych centralach międzymiastowych telewizyjnych i radiowych stacjach przekaźnikowych oraz w służbie telegraficznej. Strajk objął tylko pracowników okręgu chicagoskiego.

John H. Slanina, rzecznik firmy oświadczył, że strajk nie spowoduje zakłóceń w normalnej pracy przedsiębiorstwa.

Przedstawiciel strajkujących, Tony Laudani, stwierdził, iż wystąpią zakłócenia w telefonicznej obsłudze rozmów międzymiastowych jeżeli strajk nie zostanie zakończony w ciągu kilku dni.

Przyczyną porzucenia stanowisk pracy i przystąpienia do strajku było zwolnienie z pracy jednego z pracowników za „niewydajną pracę". Laudani utrzymuje, iż pracownik został zwolniony bez konkretnego powodu i niezgodnie z przepisami związku zawodowego. „W ubiegłym miesiącu związek złożył skargę na kierownika działu za antagonistyczne podejście do swego podwładnego w pracy" powiedział Laudani.

Slanina utrzymuje jednak, iż związek zawodowy nie trzyma się ustalonej procedury składania skarg i zażaleń. Ponadto pracownik nie został zwolniony, dodał. Wniosek zwolnienia robotnika zostanie rozpatrzony przez przełożonych kierownika.

Jak dotychczas strony nie ustaliły terminu rozpoczęcia negocjacji. Strajkujący pracownicy są z nocnej zmiany w pięciu ośrodkach telekomunikacyjnych. Ogółem liczba członków związku wynosi 1.-200 pracowników. Według danych przedsiębiorstwa do pracy nie stawiło się tylko 65 pracowników, którzy należą do związku zawodowego.

Aresztowania w Wojsku P.R.L.

Teki zachodnich dyplomatów są przepełnione raportami o aresztowaniach wielkiej ilości oficerów Armii Polskiej za odmowę wydania rozkazu strzelania do strajkujących i demonstrujących robotników w czasie grudniowych rozruchów w polskich portach bałtyckich.

Parafia Niepokalanego Poczęcia Uczciła Pamięć Zmarłego Proboszcza

Biskup Abramowicz Celebrował Mszę Św. Za Duszę Śp. Ks. Prałata Leśniaka

W drugą rocznicę śmierci ś. p. ks. prałata Franciszka J. Leśniaka, proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia N.M.P. i Wikariusza Rejonu VII, z inicjatywy parafian odprawiona została w języku polskim celebrowana msza święta za spokój Jego duszy.

Głównym Celebrantem był J. E. ks. Biskup Alfred Abramowicz, który wygłosił również homilię. W nabożeństwie wzięli udział liczni reprezentanci duchowieństwa, zakonów Józefinek i wiernych, którzy wypełnili kościół.

J. E. ks. Biskup Alfred Abramowicz wygłosił homilię, w której między innymi powiedział:

"Dwa lata temu, Chrysus, Najwyższy nasz Kapłan, wszedł do skromnego pokoju Waszego proboszcza i szeptnął do niego, — "Franciszku, zasłużony mój kapłanie, pójdź ze mną i posiądź królestwo zgotowane ci od założenia świata". Cicho, spokojnie, opuścił Ks. Prałat Franciszek Leśniak swoją pracę parafialną i społeczną, opuścił swoje prałactwo, swoje probostwo, swój stan Wikariusza Rejonu VII-go.

"Dziś, w druga rocznicę Jego nieodżałowanej śmierci, składamy hołd temu troskliwemu ojcu swej parafialnej rodziny, temu przykładnemu pracownikowi Winnicy Pańskiej, temu żołnierzowi Armii Chrystusa, temu lekarzowi zasmuconych, zwątpionych i zakłopotanych dusz.

"Dziś, kiedy poważny i świątobliwy stan kapłański w niektórych sferach jest lżony, poniżany i lekceważony, popatrzmy na to serce kapłana, które paliło się nieustannie, jak wieczna lampa, u stóp ołtarza dla zbawienia dusz.

"Dziś z niebios ś. p. Ks. Prałat Franciszek Leśniak napewno widzi całą swoją pracę kapłańską— swoje wysiłki, trudy i mozoły dla dusz mu powierzonych — swoją pracę dla Archidiecezji i Kościoła, za którą Ojciec Święty go wynagrodził prałactwem — swoją długoletnią pracę pełną poświęcenia dla religijnej pomocy dla Polski w zarządzie Ligi Katolickiej.

"Dziś z niebios widźi te wszystkie Msze Święte, kiedy we własnych rękach piastował swego Zbawiciela — te wszystkie modlitwy, pacierze, odmawiane brewiarze, te godziny spędzone w cichości przed tabernakulum.

"Dziś słyszy jeszcze liczne "Bóg zapłać" od małżonków, którym ślub dawał, od grzeszników których pojednał z Bogiem, od biednych, których wspomógł w potrzebie, od strapionych, których pocieszał.

Dziś przypomina sobie jak go nieraz do chorego wołano, jak wiele dusz uzbroił na walkę ostatnią.

"Dziś w niebiesiech raduje się z tymi, których pochował, jak i też z najukochańszym ojcem, Walentym, bogobojną swoją matką, Marią i ukochanym bratem, Władysławem.

"Dziś te wszystkie dusze radują się z nim i wołają "Tobie zawdzięczamy niebo, tobie zawdzięczamy zbawienie!"

"Takie jest życie — taka jest śmierć i wieczność kapłana Chrystusowego.

"I dziś w tym świętym poście, śp. Najprzewielebniejszy Ks. Prałat Franciszek Leśniak jeszcze do nas wszystkich przemawia z grobu i woła:

"Pamiętaj, człowiecze, żeś proch i w proch się obrócisz!"

* * *

Ks. Biskup A. Abramowicz dokonał również poświęcenia "Memorial Room" im. zmarłego ks. prałata Leśniaka. Pokój ten znajduje się w przedsionku kościoła Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

Wszystkim krewnym i znajomym tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat, szwagier i wuj nasz, ś.p.

Andrzej Biskup

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go marca, 1971 roku, o godzinie 6:05 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła Św Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu **Tomera**), żona; **Helena Pałasz** i **Marianna Parys,** siostry; **Józef Pałasz,** szwagier; **Luiza Biskup** i **Luiza Łach,** bratowe; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stermer Funeral Home, Telefon BE 5-1815.

(16, 17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Stanisław Paliwoda

Członek Oddz. Gdańsk Nr. 50 Ligi Morskiej, Klubu Syrena i Tow. Króla Stanisława Leszczyńskiego Gr. 280 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go marca 1971 r., o godzinie 9:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19-go marca, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika (z domu **Szuszman**), żona; **Sally (Chester V.) Hanus i Edward (Dolores),** córka, zięć, syn i synowa; 2 wnucząt; **Maria Wojciechowska,** siostra; **Michał (Stella),** brat i bratowa; (**Janina, Władysław i Marian,** siostra i bracia w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak Funeral Home. Telefon: PO 7-4500.

Ze Stowarzyszenia Parafii Wietrzychowice

W niedzielę, dnia 21 lutego w organizacji Stow. Parafii Wietrzychowice Nr. 10 Związku Klubów Małop. odbyła się Instalacja Administracji na rok 1971. Na skutek różnych okoliczności, skład Zarządu w roku 1971 nie był zupełnie kompletny, to też w miarę możności został on uzupełniony.

Zaprzysiężenia administracji dokonał prezes ZKM Franciszek Barnaś, który w krótkich, lecz bardzo serdecznych słowach wspomniał, iż Stowarzyszenie było właśnie zalążkiem Związku Klubów Małopolskich. Z tego bowiem grona wywodził się ś. p. Stanisław Kolczak, Organizator a tak samo przewodniczącym na pierwszym walnym zebraniu, które powołało do życia Związek Klubów Małopolskich był również parafianin Wietrzychowski ś.p. Władysław Gibes.

W czasie późniejszym bardzo wielu parafian Wietrzychowskich pracowało bardzo wydajnie na rzecz tejże organizacji. W czasie ubiegłym z inicjatywy i wybitnej pomocy parafian został wybudowany w Wietrzychowicach szpital pierwszy tego rodzaju na wsi, jak również i wielka apteka.

W roku 1970 organizacja finansowała wstawienie ogrzewania do kościoła parafialnego w Polsce oraz przebudowę Domu Sióstr Zakonnych w parafii. Właśnie na zebraniu rocznym, w czasie dyskusji przejawiała się troska o kraj, a szeczególnie o strony rodzinne, jak również i o podtrzymanie spraw Polonijnych na terenie Stanów. Uchwalono nadal należeć do Związku Klubów Małopolskich i podtrzymać ich prace, udzielono donacji dla obydwóch pism w Chicago, udzielono donacji na rozbudowującą się Szkołę w Miechowicach Małych, a także $100 donację na fundusz Zakładu dla ociemniałych dzieci i kálek w Laskach pod Warszawą.

Przyjęto również, że organizacja nadal w miarę sił i możności będzie pracować dla dobra kraju a zwłaszcza stron rodzinnych w Polsce. Szczególnie długo była dyskutowana sprawa pomocy terenom dotkniętym w roku 1970 straszliwą klęską powodzi.

Józefówka — Zabawa 20 Marca

Jednak, ażeby podołać wszystkim tym narastającym wydatkom, potrzebne są fundusze, których niestety nigdy nie ma za dużo. Z tego właśnie powodu organizacja urządza wielką roczną wiosenną zabawę — tak zwaną Józefówkę, która się odbędzie w sobotę, dnia 20-go marca, w sali Faikel's, pnr. 2128 N. Leavitt St., początek o godz. 6:30 wieczorem. Donacja $2.00 od osoby, Znana orkiestra Krakus, rdzennie parafialna, przygrywać będzie do tańca, zaś bar i bufet będą doskonale zaopatrzone w smaczne przekąski i napoje. Przewodniczący zabawy Jan Miłkowski zapowiada wiele atrakcji.

Cała administracja serdecznie zaprasza wszystkich do wzięcia udziału i dopomożenia do złożenia funduszu na rzecz powodzian. Równocześnie administracja apeluje serdecznie do swych parafian o złożenie donacji na fundusz ogrzewania w kościele w Wietrzychowicach, który to fundusz nie jest jeszcze całkowicie pokryty. Rachunki muszą być już zamknięte. A więc prosimy usilnie, przybądźcie na roczną Zabawę oraz w miarę możności złóżcie donację na fundusz ogrzewania, za co z góry serddecznie imieniem organizacji dziękujemy. — Jan Miłkowski, przewodniczący zabawy; Kazimierz Kuczak, prezes.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

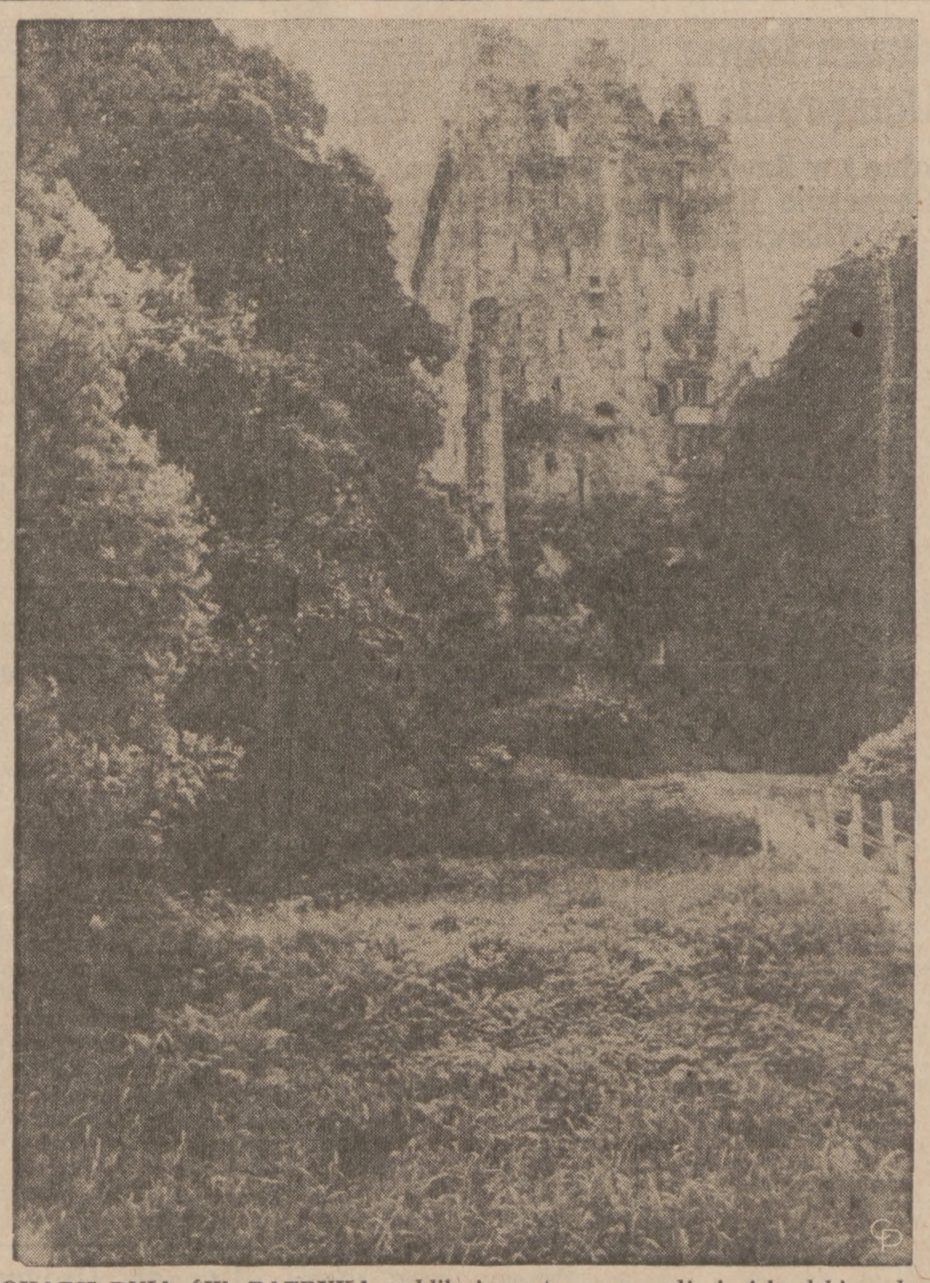

Z OKAZJI DNIA ŚW. PATRYKA publikujemy to urocze zdjęcie irlandzkiego krajobrazu. Widoczny zamek, Blarney Castle, został wybudowany w 1446 roku. Jak głosi legenda, ktokolwiek pocałuje t.zw. kamień Blarney, znajdujący się w zamku, ten stanie się nadzwyczaj elokwentny.

Sava Delicatessen — Nowa Polska Placówka Handlowa w Płdn. Dzielnicy, 4264 Archer

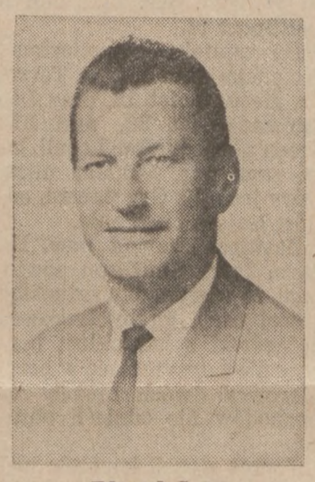

Edward Sawa

Znani z przedsiębiorczości i ogólnie lubiani pp. Maryna i Edwarda Sawa, b. współwłaściciele Warszawianki, otworzyli ostatnio drugi sklep z wędlinami i delikatesami pnrem 4264 Archer Ave., blisko Kedzie. Pierwszy oddawna prowadzony przez pp. Sawa sklep tego samego typu: Better Home Made Sausage pnrem 4939 S. Ashland zdobył dużą popularność. Jego wyjątkowy sukces zachęcił pp. Sawa do otwarcia drugiego sklepu również w dzielnicy południowej. Jest on znacznie większy od Better Home Made Sausage i od samego początku w krótkim okresie czasu przyciągnął liczną klientelę. Sklep "Sava Delicatessen" jest bardzo nowocześnie urządzony i jak tylko się do tego sklepu wchodzi odczuwa się apetyt na widok wielkiego wyboru smakołyków, artykułów żywnościowych i delikatesowych, importowanych z Polski, Francji, Niemiec i innych krajów Europy.

Podobnie jak w Better Home Made Sausage — Sava Delicatessen oferuje 50 gatunków wędlin o wyśmienitym smaku i wysokiej jakości. Better Home Made Sausage stał się tak popularny, że do tego sklepu przyjeżdżali się zaopatrywać ludzie, mieszkający daleko poza Chicago, jak drostwo Bronny z odległego o 180 mil Williamfield, Ill. nie mówiąc o bliższych sąsiadach z całego miasta, a nietylko z dzielnicy Town of Lake. Podobnie i Sava Delicatessen napewno będzie przyciągać kilentów nietylko z dzielnicy Bridgeport ale i z dalszych stron, bo warto jest trochę dalej pojechać, żeby zaspokoić potrzeby podniebienia.

Warto dodać, że powstanie tej nowej polskiej placówki handlowej, stało się możliwem dzięki solidarności między członkami polskiej grupy etnicznej w Chicago. Mianowicie państwu Sawa wydatnie pomógł swym kredytem Parkway Bank (4777 N. Harlem) na którego czele stoją nasi rodacy pp. Kobyliński i Kudliński. Również nowoczesny wygląd sklepu jest zasługą p. Józefa Zyzda, który bardzo solidnie wykonał powierzone jej zadanie.

PP.Edwardowi i Marynie Sawa życzymy, ażeby ich nowo otwarty sklep delikatesowo - spożywczo-wędlinarski zdobył szybko taki sam sukces jak Better Home Made Sausage. (R.M.)

Zaszczytne Odznaczenie Edwarda Piszka z Filadelfii

Orchard Lake. (K. W.) — Założyciel i prezydent słynnej firmy Mrs. Paul's Kitchens z Philadelphia, Pennsylvania, p. Edward J. Piszek otrzymał szóste doroczne odznaczenie w St. Joseph's College Academy of Food Marketing. Odznaczenie to uzyskał w dowód uznania za ogromne osiągnięcia i przewództwo w walce z głodem na świecie przez umiejętne zorganizowanie przemysłu żywnościowego. Administrator Akademii, p. William B. Nixon, podał do publicznej wiadomości o tym wysokim odznaczeniu kilka dni temu.

Odznaczenie to zostało nadane p. Piszkowi podczas dorocznego obiadu Akademii w dniu 15-go marca w Bellevue Stratford Hotelu w Philadelphii. Ponad tysiąc reprezentantów przemysłu żywnościowego z całego świata było obecnych podczas tej uroczystości, którj przewodniczył p. James Cooke, prezydent The Penn Fruit Company, Inc., Philadelphia.

Program rozpoczął Inwokacją Magnificencja — Rektor Zakładów Naukowych Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Przewielebny ks. dr Władysław J. Ziemba. Następnie słowa powitania wygłosił Przewielebny ks. Terrance Toland, Jezuita, Rektor Kolegium Świętego Józefa. Główną mowę miał Senator H. Vance Hartke, z Indiana, poczem zostało wręczone odznaczenie.

To doroczne odznaczenie otrzymuje osoba, które według opinii Dyrekcji Akademii w sposób niezwykły przyczyniła się do walki z głodem na świecie lub udoskonaliła przemysł żywnościowy. Dość powiedzieć, że poprzednikami p. Piszki byli: b. Gubernator Pennsylvanii, p. William Scranton; p. Myer B. Marcus, wice-prezydent Food Fair Stores, Inc., Philadelphia; oraz p. W. B. Murphy, prezydent Campbell Soup Company, z Camden, New Jersey.

Edward Piszek, który ukończył w 1943 roku Uniwersytet Pennsylvanii, jest założycielem Mrs. Paul's Kitchens. Dziś ta firma jest jedną z największych na świecie w produkcji mrożonej żywności i zatrudnia przeszło 1,500 osób w swych różnorakich działach pracy. P. Edward Piszek znany jest z swej aktywności w Polsko-Amerykańskich społeczności. Odwiedził kilkakrotnie Polskę i we wielu krajach dopomógł do założenia "self-help projects". W tej chwili w sposób specjalny współpracuje w zagadnieniach Polsko-Amerykańskich grup etnicznych razem z Centrum Polskich Studiów i Kultury w Orchard Lake.

Pan Edward Piszek jest również współzałożycielem Akademii Food Marketing. Jest to pierwsze tego rodzaju Akademia założona w 1962 roku przy współpracy Kolegium Św. Józefa i z przemysłem żywnościowym w Stanach Zjednoczonych. W Akademii można uzyskać wiedzę w tym dziale co wiąże się ze stopniem B. S. (Bachelor of Science). Głównym celem programu tej Uczelni, tej Akademii, jest przygotować specjalistów w dziedzinie przemysłu żywnościowego i z tym związanych potrzeb socjalnych, ekonomicznych. Kolegium Świętego Józefa w Philadelphia, zostało założone w roku 1851 i jest prowadzone przez Ojców Jezuitów a daje studentom możność uzyskania stopnia B. A. i B S.

Układ Gospodarczy Polska—Czechosłowacja

Warszawa. — W pięcioletnim podpisanym w Pradze układzie ogspodarczym między Polską a Czechosłowacją przewiduje się wzrost wymiany handlowej między obu krajami o 73 procent w latach 1971-1975.

W ramach tej wymiany import maszyn i urządzeń przemysłowych z Czechosłowacji sięgnie 64 procent całości obrotów, a eksport maszyn polskich do Czechosłowacji sięgnie 60 procent.

Z Czechosłowacji sprowadzać się będzie m. in. obrabiarki, urządzenia elektrotechniczne, maszyny górnicze, budowlane i tekstylne, kompletne urządzenia fabryk chemicznych, wyroby walcowane, samochody i ciężarówki.

Polska będzie wywozić do Czechosłowacji produkty przemysłu elektrotechnicznego, urządzenia kopalń i hut, maszyny budowlane i tekstylne, komputery, chemikalia i kartofle.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym
W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Kącik Sokoli

Posiedzenie Gniazda nr. 133 i Grupy 1141 ZNP odbędzie się w niedzielę, 21go marca ,o godzinie 1:30 po poł., w sali Sherman Park przy 52ej i S. Throop ul. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie. Będą ważne sprawy do załatwienia.Za zarząd—J. Sobieraj Rutkowska, prezeska.

* * *

Posiedzenie Legii Honorowej przy Okręgu II, zwołane na godzinę 12:30 w niedzielę, 4 kwietnia, do sali Okręgowej pnr. 1812 S. Ashland Ave.

* * *

Prezes Okręgu 55, druh E. A. Maruszak, zwołuje Plenarne posiedzenie, na niedzielę 4go kwietnia ,na godz. 2-gą po poł., w sali Okręgu II, 1812 S. Ashland Ave. i jest obowiązkiem wszystkich będących na urzędach Gniazd, być ogecnym gdyż są ważne sprawy do załatwienia, tyczące się Zlotu i Zjazdu, który odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 maja, w gościnnych progach Gniazda 378, w Domu Polskim, przy 119 i S. Michigan Ave.

Zawody i ćwiczenia odbędą się w West Pullman Park, 12300 S. Stewart ave. Uprasza się Gniazda, by przygotowały dziatwę na popisy i zawody.

Program:

Piątek, 28 maja — o godz. 7ej wiecz., gimnastyka.

Sobota, 29 maja — 9-ta rano—zawody, obiad, ciąg dalszy o godzinie 1:30 po południu.

Niedziela, 30 maja — 11-ta rano—generalna próba, obiad, o godzinie 2-ej program dla Delegacji i gości. Msza św. rano o godz. 9:30 w kościele św. Salomei.

Możliwe, że będą małe zmiany o których ogłosimy w następnym Kąciku.

* * *

Winszujemy wszystkim Józefinkom i Józefom Imienin w dniu św. Józefa!!!

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $7.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

CEMENTOWE roboty. Chodniki. Wjazdy do garaży. Patios. Schody oraz reperacje ścian. Dostawianie dodatkowych pokoi. — 928-0945.

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ AUTA
'68 PONTIAC - - 775-6923

★ PARCELE
NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
Ponad 6 farmerskich bieżących akrów ze strumykiem, przy dobrej drodze. — Dobra inwestycja za $11,500. Dogodne spłaty.
231-1025

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

CHEMICAL COMPOUNDER
OR
CHEMICAL OPERATOR
PERM. FULL TIME OPENING
FOR AN EXPERIENCED PERSON.
Rate $4.30 per hour + Shift Bonus.
We have Polish speaking foreman.
Locationof of Plant — McCOOK, ILL.
CALL 242-3166

PRESS BRAKE OPERATOR
Experienced preferred, but will train someone with good factory background. Many benefits including production bonus, profit - sharing, hospitalization program, liberal vacation and holidays.
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd St.
Phone: LA 3-4804

SHEET METAL MECHANIC
To install residential gutters for large Northwest side contractor.
$6.75 an hour.
539-3300

MANAGER—TRAINEES
Designers and Draftsmen
Industrial Salesman
Must speak English.
ACTION REPORT
8 A.M. - 5 P.M. Daily
442-6867

Laundry Serviceman Wanted
Man experienced in servicing of Frigidaire washers and dryers.
Phone Mr. Waleski
747-4600
SERVICETOWN REFRIGERATION
4550 W. 211th St. Matteson, Ill.

Experienced
FORK LIFT TRUCK MECHANIC
Repairing Diesel & Electrical Trucks.
Apply in person:
CORNELL FORGE CO.
6666 W. 66th St.

Route Salesmen
Good salary. Hospitalization insurance for the entire family. Pension fund and other fringe benefits. Will train. Must pass Polygraph test.
COSMOPOLITAN LINEN AND TOWEL COMPANY
5758 S. Halsted St.

Construction Engineer
Painters - Decorators
Building Contractors
These positions are available for Immediate Employment.
Phone for Information:
478-7771

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

TEXACO INC.
Would like a few moments of your time to explain the lucrative & stable opportunity available to you with us.
LEASE
Top Location for Top Men.
4350 S. 27th St. (4 Blks. North of Layton Ave.) Located at Interstate 894 — Exit and Entrance ramps. S-16th Street & Oklahoma Ave. Good residential area. — Heavy traffic Volume. Interested? Contact
David Albrecht — Texaco Inc.
Days — 476-6244
Eve. & Weekdays — 453-0748

★ PRACA ŻEŃSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.
CALL OR WRITE
AVON PRODUCTS, INC.
920 E. MASON
273-5304 — Milwaukee
RACINE 637-6131 KENOSHA 654-8071

NURSE
INSURE YOUR MEDICAL FUTURE
RN's — All Shifts
We Pay For Your Experience
Staff position minimum starting salary, for 5 years experience or more, $823 per month. Supervisory position minimum starting salary, for 5 years experience or more, $950 per month.
GENEROUS SHIFT DIFFERENTIAL
Surfside Manor
1522 N. Prospect Ave.
Milwaukee, Wis.
273-1800 Ext. 7221

NURSES
Attention!!!
Grafton, Cedarburg, Mequon Thiensville Areas
R.N.'s and L.P.N.'s
All Shifts Full or Part Time
Join the professional staff of a modern rehabilitation center for mentally retarded male and female adults.
Salary Negotiable
Nursing Assistants
1st & 2nd Shifts Full or Part Time
Starting salary $1.95 per hour. Excellent working conditions.
HOUSEKEEPING MAIDS
1st Shift—Full Time
In-Service Instructor
RN needed to direct in-service training for mentally retarded program.
TRANSPORTATION CAN BE ARRANGED FOR ALL PERSONNEL
For further information call Mrs. Leonard at 354-4800
HEARTHSIDE Rehabilitation Center
9325 N. Green Bay Rd.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

COMMISSARY HELP
Full and part time.
The Macke Co.
4300 N. ELSTON AVE.

CLEANING WOMAN
WANTED
PART TIME
FROM 12:30 - 4:30
EVerglade 4-1198

RECEPTIONIST WANTED
Must know some Spanish. Take dictation and light office work. Good advancement for the right girl.
698-2190 between 2-5

★ Pomoc Domowa

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Cztery dni w tygodniu. Dom w Wilmette, blisko stacji kolejki "L". Stałe zajęcie. Wymagane ostatnie referencje.
Telefonować po 6 wiecz.
251-5458

★ INTERESY

NA SPRZEDAŻ pub-restauracja z jadalnią, 5-cio pokojowe mieszkanie. $58,000. 5961 W. Grand Ave.

★ DO WYNAJĘCIA

6 DUŻYCH pokoi, 2 piętro, świeżo dekorowane. Północny-zachód. $130. — 227-2540.

OBOK parku 4 pokoje, ogrzewane, czyste, dorosłym. 1502 N. Kedzie Parkway.

4 NOWOCZESNE pokoje, ½ bloku od kościoła Matki Boskiej Anielskiej. $100 miesięcznie.
588-5464

★ PRACA

RESTAURANT MANAGERS
EXPERIENCED COOKS
WAITRESSES
Phone Daily and Sundays
9 A.M. to 9 P.M.
541-3170

★ DOMY

LOOK..!
2 APT. BRK. 2—5's
$10,000 CACH
TO SETTLE ESTATE
Milwauke-Ashland-Division area. Income $170 mo. Call now, let's talk.
HONEYCUTT REALTY
252-1030

Homes: 2 Flats & Apts.
West & Northwest
Cash for Your Property
LE ROY REALTY & INSURANCE CO.
252-2530

★ FARMY

4000 AKRÓW w Meksyku w pobliżu Zatoki Meksykańskiej. — 1 akr — $15; dowolna ilość. Szczegóły: 2501 N. Kedzie Blvd., Barber Shop. — Telefonować po 7-ej wieczorem: 252-6966.

Dziś Tradycyjny Pochód z Okazji Dnia Św. Patryka

Dziś, w środę, dnia 17 marca, z okazji Dnia Patrona Irlandii, św. Patryka, mieszkańcy irlandzkiego pochodzenia i ich sympatycy urządzają wielki Pochód w śródmieściu Chicago.

Pochód ten wyruszy o godzinie 2 po południu z Wacker Drive i przemaszeruje po ulicy State do Congress. Pochód prowadził będzie — jak co roku — Mayor Daley wraz z czołowymi urzędnikami i przedstawicielami władz. W pochodzie wystąpi około 70.-000 maszerujących, 52 rydwany, 54 różnych zespołów orkiestralnych i Doboszów. Na wozie ciągnionym przez konie jechać będzie Królowa Pochodu, którą wybrano 81-letnią Denise Ann Hartman, której dziadkowie wywodzą się z miejscowości Mayo, z pow. Tipperary, w Irlandii.

Mayor Daley po dojściu do trybuny, która będzie przy zbiegu Madison i State, zajmie tam miejsce obok Kardynała Johna Cody. Rydwany przedstawiać mają udział ludności pochodzenia irlandzkiego do rozwoju miasta Chicago, od czasu Wielkiego Pożaru.

Obchód święta narodowego Irlandczyków rozpocznie się mszą św., która odprawiona zostanie o godz. 10.30 rano w starym kościele św. Patryka. Mszę św. celebruje ks. prałat William A. McGowan, proboszcz-emeryt par. św. Priscilli.

W Dniu Obchodu św. Patryka rzeka Chicago zabarwiona będzie na kolor zielony, który jest narodowym kolorem Irlandczyków.

Wśród mieszkańców Chicago panują zabawne pogłoski, iż grupa Skandynawów próbuje dokonać konspiracji w celu osłabienia tradycyjnych wolności Irlandczyków. Jedną z takich zmów na „ograniczenie" ma być zarządzenie sędziego sądu od wypadków drogowych, Raymonda K. Berg, który przewodniczy corocznym obchodom Skandynawów w Andersonville, na północy Chicago. Sędzia Berg oświadczył iż Dzień św. Patryka nie usprawiedliwia Irlandczyków od przestrzegania zakazu kierowania autem w stanie podchmielonym. Każdy kierowca czy to będzie pochodzenia irlandzkiego, czy z innej grupy etnicznej, będzie musiał się ściśle zastosować do zakazu sądowego.

Pogłoski w mieście również głoszą, iż W. R. Anderson, który jest przewodniczącym Lief Erickson Society, „zasugerował", by dzień ten zmienić na Dzień św. Olafa, króla Wikingów, który panował w okresie, kiedy Skandynawowie mieli cztery kolonie w Irlandii w rejonach gdzie stoją obecnie miasta Dublin, Limerick, Wexford i Waterford. Pogłoski te nie są brane za złośliwe i raczej wywodzą się z sympatii do Irlandczyków.

Parada św. Patryka ściąga corocznie setki tysięcy widzów na ulicę State.

Barwna Rewia Tańców Na Lodzie Oczarowała Publiczność w U.S.

Upojne i w Zawrotnym Tempie Rytmy, Przy Bogactwie Kostiumów i Pieśni, Czynią To Widowisko Napawdę Wspaniałym

"Międzynarodowa Rewia Na Lodzie", jaką możemy oglądać już od tego czwartku do soboty włącznie w Opera House, przybyła do Stanów Zj. po raz pierwszy. Jest to prawdziwie piękne i oryginalne widowisko w wykonaniu tancerzy i tancerek na łyżwach, przy tym wielu z tych artystów jest zaliczanych do "asów" europejskiego łyżwiarstwa.

Nowość tej taneczno-wokalnej imprezy estradowej polega na tym, że jest ona międzynarodową rewią tańców ludowych z różnych krajów, głównie słowiańskich, a jednocześnie obejmuje swym programem numery kabaretowe w stylu zbliżonym do „Casino de Paris" i "Las Vegas". Na pomysł stworzenia tego widowiska wpadł choreograf Dragosław Dradzewić z Beogradu i dziś zbiera on w całym świecie zasłużone triumfy.

Rewia wystąpi w Opera House 4-krotnie; da ona 3 przedstawienia wieczorowe od 18 do 20 marca (w czwartek, piątek i sobotę) oraz jedno popołudniwe w sobotę 20 marca. Zainteresowanie tym zespołem w Chicago jest olbrzymie, więc kto pragnie zapoznać się "własnoocznie" z tą nową formą widowiska folklorystyczno-kabaretowego, powinien natychmiast zaopatrzyć się w bilety. Witoldowi Rukujżo, przedstawicielowi Allied Arts Co., udało się uzyskać ograniczoną ilość dobrych miejsc w Opera House dla rozprzedaży wśród Polonii. Bilety te można nabyć w Ampol Travel Bureau (Mec. Żłobin-Rylski), 1282 Milwaukee Ave., tel. 252-0661-2-3 lub u Witolda Rukujżo, 2346 W. Thomas, tel. 384-6748 i 384-6818 w godzinach od 6 wieczór do 11 w nocy.

W wymienionych punktach przedsprzedaży znajdują się również bilety na trzy dalsze imprezy, a mianowicie na jedyne przedstawienie w Orchestra Hall pod nazwą "Słowiański Wieczór" pod kierownictwem Feliksa Sadoskiego (po południu w niedzielę, 21 marca); na 4 przedstawienia rewii "Eskulap" z Polski p.t. "Śmiech to Zdrowie" (w sobotę i niedzielę 27 i 28 marca) oraz na koncert "Chóru Kozaków Dońskich z Australii" (w kwietniu). (R.M.)

Nominacja Czterech Sędziów-Referentów

Nominacja czterech nowych sędziów - referentów do Obwodowego Sądu pow. Cook, została podana do wiadomości we wtorek. Nominacja, dokonana przez Komitet Obwodowego Sądu podnosi ogólną liczbę sędziów referentów do 110.

James L. Griffin, lat 59, adwokat, zajmujący się prywatną praktyką; Thomas J. Janczy, lat 50, asystent pow. prokuratora; Robert F. Jerrick, lat 55, b. sędzia referent z Berwyn i Antoni J. Scotillo, lat 41 , adwokat, zostaną zaprzysiężeni w dniu dzisiejszym.

Udaremniony Zamach Na Biuro Poborowe

Detektywi Robert Urban i Salvatore Lazarra aresztowali Gary Derbin, pod zarzutem zamachu na biuro poborowe w South Bend, Indiana. Derbin wszedł do biura i zmusił dwie urzędniczki, Esther Schmidt i Judy Klenczewską do zniszczenia kartoteki i z r z u c e n i a podartych dokumentów przez okno 5-go piętra. Derbin, 21 letni, długowłosy młodzieniec miał teczkę, w której. jak mówił znajduje się bomba Policja, wezwana przez agentów FBI, zdołała, po 25 minutowych perswazjach odebrać Derbinowi teczkę, w której były książki i kilka przewodów elektrycznych.

Wypadki Drogowe

W zderzeniu 4-ch aut, jakie miało miejsce dzisiejszej nocy na North ulicy w Glendale Heights — 1 osoba poniosła śmierć, 3 doznały obrażeń. Zabity został Ulpiano Torres, lat 41, zam. pnr. 2326 North Southport ul.

Do szpitala przewieziono, w ciężkim stanie, syna Torres'a, Hectora, lat 12, oraz Leo Gryczana, lat 29, pnr. 312 Green ulica. Walter Lovell, lat 43, zam. pnr. 550 Jay ulica, który jechał z Gryczanem, odniósł lżejsze obrażenia.

Zastępca szeryfa pow. Du Page, Jerry Smithson powiedział, że w wypadku zginęłoby więcej osób, gdyby kierowca ciężarówki z ładunkiem benzyny nie zatrzymał się w porę. Kierowcy dwóch innych samochodów nie odnieśli obrażeń.

Torres stracił kontrolę nad autem i uderzył w samochód Gryczana, skutkiem czego nastąpiło łańcuchowe zderzenie 4-ch samochodów.

W innym wypadku na szosie Tri-State, w Gary, zginął wskutek zderzenia 2-ch traktorów, 50-letni James Oldham.

Rabunek w Restauracji

Czterej uzbrojeni bandyci zrabowali $670 z restauracji Sir Whoopee Pub, pnr. 6464 N. Sheridan Rd., we wtorek, w godzinach rannych. Trzej byli uzbrojeni w karabiny, jeden miał rewolwer. Napastnicy zabrali pieniądze z kasy. Żaden z 50-ciu, obecnych w restauracji gości, nie poniósł strat.

Napad Na Kasjerkę CTA

Policja poszukuje 2-ch mężczyzn, którzy okradli w poniedziałek kasjerkę Chicagoskiej Władzy Transportowej i uciekli z łupem $34,20. Wypedek miał miejsce na stacji przy 59-ej i Wentworth ulicach. Kasjerka powiedziała policji, że po zapłaceniu za bilety, jeden wyjął rewolwer, a drugi nóż, żądając pieniędzy.

Kucharski Przewiduje Zwycięstwo Friedmana

Edmund J. Kucharski, przewodniczący Partii Republikańskiej na powiat Cook, przemawiając we wtorek na śniadaniu wydanym na cześć Richarda E. Friedmana, kandydata na mayora Chicago, przepowiedział jego zwycięstwo w wyborach.

Dzisiejsze spotkanie — powiedział Kucharski do 100 republikańskich 'committemen' i 'committewomen' jest dowodem współpracy wszystkich organizacji republikańskich w celu osiągnięcia zwycięstwa. Wyborcy powitali kandydaturę Friedmanna z niezwykłym entuzjazmem i słusznie gdyż nasz kandydat jest tego typu człowiekiem, któremu leży na sercu dobro każdego obywatela; człowiekiem, który idzie wszędzie gdzie go zapraszają, rozmawia z ludźmi, wie jakie mają problemy, interesuje się każdą drobnostką, nie oszczędza sił ani czasu, gdy chodzi o dobro sprawy, w przeciwieństwie do mayora Daley, który jak powiedział Kucharski, "ukrywa się za zamkniętymi drzwiami i jest dla większości nieosiągalny".

Waszym obowiązkiem—mówił Kucharski do zebranych — jest praca w każdym okręgn, by ułatwić Friedmanowi zwycięstwo. Witamy serdecznie pomoc ze strony niezależnych, ale Dick Friedman jest kandydatem republikańskim.

Po przemówieniu Kucharskiego zabrał głos Friedman. W mowie przerywanej 10 razy, kandydat na Mayora skrytykował Daley za ustawiczne zwiększanie, w ciągu 16 letnich rządów — podatków. Friedman powiedział — że ci właściciele nieruchomości, którzy otrzymali niezasłużone ulgi podatkowe dzięki taksatorowi P. J. Cullertonowi, będą zmuszenie do zwrócenia tych pieniedzy mieszkańcom Chicago. W 1955 roku mówił Friedmann, właściciel domu wartości $10,000 płacił rocznie $395 podatku; w tym roku płaci $690. Daley trzyma wyborców w niepewności, ale po wyborach, gdyby wygrał, zwiększyłby podatki.

Całe przemówienie Friedmana polegało na krytykowaniu obecnego mayora. Kandydata partii republikańskiej nagrodzono licznymi oklaskami gdy oświadczył: — zapewniam was, że tym razem wybory nie zostaną sfałszowane. Będziemy pilnowali każdego okręgu, aby upewnić się, że ludzie mają głos i mogą głosować według swego sumienia i dla swego dobra.

Uwolniona z Zarzutu Zamordowania Męża

Alberta Shern, lat 33, zam. pnr. 1230 N. Burling, aresztowana ub. soboty pod zarzutem zamordowania s w e g o męża Charles, lat 33 i Patti Evans, lat 27, znajduje się dziś na wolności dzięki dwom detektywom chicagcskim, którzy za pomocą informatora policji, rozwiązali zagadkę podwójnego morderstwa.

Policja z n a l a z ł a zwłoki Sherna i p. Evans w płonącym aucie, przy 701 Sacramento Blvd. Shern był zabity kulą w głowę, do Evans mordercy oddali 4 strzały. Alberta Shern została aresztowana tego samego dnia, na podstawie zeznań świadków, którzy powiedzieli policjantom, że pani Shern podchodziła do auta męża niosąc w ręku coś, co "wyglądało jak rewolwer."

Sierżant p o l i c j i, Wesley Broderson, powiedział reporterowi "Chicago Today," że nie był przekonany o winie p. Shern, dlatego zarządził dokładne zbadanie całej sprawy. W toku badań specjalny informator zwrócił uwagę detektywów na Lary Jones, lat 19, zam. pnr. 3422 W. Grenshaw ul., który ub. niedzieli usiłował obrabować małżeństwo, w odległości 6 b l o k ó w od miejsca w którym znaleziono zwłoki Sherna i Evans. Jonesa aresztowano, gdy napadnięty obezwładnił go, odebrał broń i wezwał policję.

Po dokładnym badaniu l a b o r a t o r y j n y m zarządzonym przez Brodersona, stwierdzono, że Evans i Shern zostali zastrzeleni z tej samej dubeltówki. Gdy detektywi udali się do Sądu Kryminalnego, okazało się, że Jones został wypuszczony przed 25 minutami za kaucją w wysokości $1,500. Jones został później aresztowanym w swym mieszkaniu pnr. 1920 S. Kedvale.

Broderson podał do wiadomości, że Jones przyznał się do zbrodni, zeznając iż wraz z kolegą, Clarence Woods Jr., zamierzali obrabować Sherna i Evans, a gdy tamci odmówili oddania pieniędzy, bandyci, z zimną krwią, zastrzelili oboje, podpalając później auto. Alberta Shern została natychmiast zwolniona z pow. więzienia.

Prezes Cynkar Członkiem Ważnego Komitetu Ligi Spółek Oszczędnościowych

Stanley J. Cynkar

Prezes spółki oszczędnościowo-pożyczkowej Northwestern Savings and Loan Association, Stanley J. Cynkar został mianowany członkiem ważnego komitetu krajowej Ligi Spółek Oszczędnościowo Pożyczkowych w Stanach Zjednoczonych. Prezes Ligi Lewis E. Eaton mianował prezesa Cynkara członkiem Komitetu "Federal Home Loan System."

Komitet ten zbiera się zwykle podczas dorocznej konwencji Ligi, przeprowadza studia nad sprawami związanymi z działalnością spółek oszczędnościowo-pożyczkowych, a następnie daje polecenia Zarządowi Wykonawczemu Ligi.

Dokonując tej nominacji prezes Ligi oświadczył, że Stanley Cynkar posiada doskonałe kwalifikacje, oraz potrzebne doswiadczenia dla pracy w tym ważnym komitecie. (R.M.)

Chory Na Raka Zastrzelił Lekarza

Middletown, N.Y. (UPI). — Nieuleczalnie chory na raka, 65-letni Russell J. Perrone, zabił 4-ma strzałami z rewolweru Dra Michael F. Camillo, który od kilku miesięcy leczył go na raka, ale bezskutecznie.

Perrone był kilka razy w szpitalu. Wczoraj Perrone przyszedł znów do szpitala i gdy na schodach spotkał swego lekarza, to bez słowa oddał do niego kilka strzałów, trafiając go w piersi. Od tych kul dr Camillo wkrótce zmarł. Perronne oddał się w ręce Policji bez oporu.

Malwersacja $7 Milionów w Banku Cosmopolitan — Pod Śledztwem

Wielka fed. ława przysięgłych prowadzi przesłuchiwania z kierownikiem dużej firmy sklepów łańcuchowych Steinberg - Baum — Louisem Steinberg, pragnąc natrafić na ślad, dokąd sprzeniewierzone pieniądze w sumie 7 milionów dolarów, ujawnione w banku Cosmopolitan w Chicago, zostały skierowane. Federalni przedstawiciele oświadczyli we wtorek, iż Louis Steinberg, który jest przewodniczącym kompanii łańcuchowych sklepów posiadających 13 sklepów dyskontowych, znajduje isę pod śledztwem od czasu wyjścia na światło dzienne straty w banku, tj. od dnia 25 ltuego.

Przesłuchiwany również jest jest przez wielką ławę przysięgłych Donald B. Santowski, były wiceprzewodniczący Cosmopolitan National Banku, pnr. 801 N. Clark ul., który stał na czele wydziału rachunkowego w Cosmopolitan banku.

Sprzeniewierzenie to jest największym w historii bankowości w Ameryce. Prezwodniczący Cosmopolitan, Donald D. Magers, nie wymienił nazwisk obydwóch osób, w czasie kiedy opisywał jak dokonywane były akty malwersacji przez okres 18 miesięcy, póki to nie wykryto 25 lutego.

W wspomnianym tym dniu — mówił Magers — urzędnik wykonawczy jednej z dużych korporacji w Chicago zjawił się u przewodniczącego rady banku i przyznał się, iż on i jeden z pracowników banku dokonali zmowy konspiracyjnej mającej na celu malwersację od 6 do 7 milionów dol. Urzędnik ten wymienił jako swego wspólnika b. wiceprzewodniczącego banku Cosmopolitan.

Magers podał, iż urzędnik wykonawczy tej korporacji wypisywał czeki na rachunek banku i spieniężał je w innych bankach w Chicago. Kiedy te czeki wracały do banku Cosmopolitan, wydział rachunkowy nie wyprowadzał ich z konta korporacji w banku.

Na pokrycie utraconej sumy, bank posiada tylko bond w wysokości 1,8 miliona dol. w kompanii ubezpieczeniowej, ale bank ma nadzieję, iż stratę wyrówna firma korporacyjna. Stąd badane są również i konta i wartości sklepów łańcuchowych tej korporacji. Ponieważ firma ta nie jest własnością publiczną, nie ujawnia więc swych "czystych" dochodów. Jednakowoż szacuje się, iż obrót sprzedażowy w tych 13-tu sklepach korporacji wyniósł w 1969 roku ogółem około 20 milionów dolarów. Trzy z tych 13 skelpów z tej korporacji były objektem podrzuconych bomb i podpaleń w 1955 roku, 1958 i 1967 roku.

Magers podał, iż bank Cosmopolitan posiada zasoby pieniężne na sumę około 60 milionów dol. Każdy z wkładów oszczędnościowych klientów jest ubezpieczony do $20,000 przez rząd federalny. Magers podkreślił także, iż mimo ujawnienia malwersacji, nie ma żadnej paniki wśród klientów banku i chęci wybrania swych pieniędzy. Bank ten był jednym z pięciu ogółem w Chicago, które padły ofiarą defraudacji na sumę przeszło 2 milionów dol. przez Patricka Hoy, b. prezwodniczącego Material Service Corporation. Bank Cosmopolitan pożyczył wówczas $95,000 Patrickowi Hoy i stracił na tym $34,000, gdy Hoy ogłosił swe bankructwo.

Buholz i Dawidowicz Są Poszukiwani

Inż. Antoni Stanisław Kamiński, zam. Żelechów, ul. Kościuszki 21, pow. Garwolin, wojew. warszawskie, poszukuje doktorów stomatologów Stanisława Buholca i Mieczysława Dawidowicza, którzy z nim studiowali na uniwersytecie w Bonn (NRF) w latach 1945-46 i przebywali w polskim obozie akademików w Duisdorfie a później w Oberkassel koło Bonn. Wyjechali do USA w latach 1949-54.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, inż. Kamiński był współorganizatorem obozu akademickiego w Duisdorfie i Oberkassel k/Bonn. Poszukiwani lub każdy ktoby wiedział o ich adresie, proszony jest o powiadomienie o tym inż. Kamińskiego pod powyższym jego adresem.

Pikarsky Kandydatem Na Przewodniczącego CTA

Milton Pikarsky, komisarz Robót Publicznych, ma największe szanse do objęcia stanowiska przewodniczącego Chicagoskiej Władzy Transportowej (CTA) po zmarłym w ub. sobotę George DeMent. Nazwisko Pikarsky'ego było kilkakrotnie wymieniane w Rządzie Miejskiej ze względu na tradycję mianowania komisarza robót publicznych jako szefa CTA.

Pensja przewodniczącego CTA wynosi $40,000 rocznie; pensja kom. robót publicznych — $35,000.

Zarówno DeMent, który objął przewodnictwo CTA w 1963 r. jak i jego poprzednik, zmarły przed laty Virgil Guhlock zajmowali stanowiska komisarzy robót publicznych.

Rada CTA odbyła specjalne posiedzenie w poniedziałek, w celu uczczenia pamięci DeMenta.

Obok nazwiska Pikarsky'ego wymienia się Clar M. Roddewig, b. prezesa Rady Szoklnej, i Alan Boyda, prezesa Illinois Kolei Żelaznej i byłego sekretarza Dept. Komunikacji.

W Radzie Miejskiej kursują pogłoski, że mayor Daley może mianować swego protegowanego, wymienia się nawet nazwisko Raymond Simon'a, b. miejskiego radcę korporacyjnego.

Roddewig, lat 68, został mianowany do zarządu CTA w ubiegłym roku, lecz ze względu na podeszły wiek wydaje się wątpliwe by wyznaczono go na stanowisko przewodniczącego, pomimo iż uważany jest za eksperta w sprawach komunikacji. Roddewig, przez długi okres był prezesem Association of Western Railroads i Eastern Illinois Railroad.

Pikarsky ma największe szanse ze względu na wiek (47 lat) i długoletnie doświadczenie w dziedzinie komunikacji. Współpracując z krajowymi organizacjami komunikacyjnymi, Pikarsky oddawał nieocenione usługi w Waszyngtonie jako doradca we wszystkich, dotyczących komunikacji sprawach.

Wzrasta Liczba Kandydatów Na Wydział Prawa

Amerykańskie Stowarzyszenie Adwokackie donosi o dużym ostatnio wzroście aplikacji oraz zapisów studentów na wydziały prawa w całym kraju. Ogółem zapisy do 146 akredytowanych szkół prawa ABA wzrosły o 20 procent, gdy w roku 1969 zapisanych było 68,386 studentów, to w 1970 roku zapisało się do szkół prawa 82,041 studentów.

Cztery Chic. szkoły prawa donoszą, iż zapisy w nich wzrosły na następny rok o prawie 100 procent i to pomimo, iż dopuszczenia zostały ograniczone. Wydział prawa na Uniwersytecie Northwestern otrzymał 2,200 aplikacji na 175 miejsc tylko. Norman M. Garland, asystent dziekana Uniw. któremu podlegają sprawy zapisywania studentów, przypisuje ten wzrost zgłoszeń powojennej "eksplozji" urodzin dzieci, następnie ograniczeniom możliwości w innych działach i na innych polach do innych zawodów oraz zaprowadzeniu loterii w służbie poborowej do wojska. Dzięki tej loterii uwolniła się część ze studentów od groźby powołania i chętnie zgłasza się na studia prawnicze.

Jednakże, jak Garland powiedział, Uniw. Northwestern nie zamierza zwiększać liczebności klas swego pierwszego roku na wydziale prawa, ze względu na zwiększenie się ilości aplikacji. Garland dodał, iż istnieje na Uniwersytecie szalona presja dla rozszerzenia klas, a to ze względu finansowych.

Wydział prawa na Uniwersytecie Chicago donosi, iż liczba aplikacji na studia prawnicze wzrosła o 18 procent, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Oczekuje się, iż na 150 miejsc na wydzaile zgłosi się około 2,000 aplikantów. I ten uniwersytet nie zamierza rozszerzać swych klas i będzie się trzymał ograniczeń.

Szkoła prawa Johna Marshalla również stwierdza, iż w tym roku uczęszcza do tej szkoły o 150 więcej studentów, niż w roku ubiegłym. Chic. Kolegium prawa Kent podwyższyło zapisy o 20 procent przy ogólnej liczbie 1,100 studentów. Aplikacje na rok przyszły wzrosły tam o 100 procent. Kolegium zamierza przyjąć około 350 z 600 zgłoszonych tak na klasy dzienne jak i wieczorowe.

Do krajowego e g z a m i n u wstępnego do Szkół Prawa zgłosiło się w ubiegłym roku 74,000 studentów, a w tym roku się oczekuje, iż do egzaminu tego zgłosi się ponad 100,000 studentów na 34,528 miejsc.

Polecamy nową książkę

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

PRZYPOMINAMY, ŻE JESZCZE TYLKO 4 DNI POZOSTAŁO DO WYSŁANIA Świątecznej Paczki PEKAO

PEKAO

przez upoważnionych Dealerów PEKAO lub

TRADING CORPORATION — NEW YORK, N.Y. 10003

For your car your home your life and your health

State Farm is all you need to know about insurance.

See me.

STAN KAPKA

4638 N. WESTERN

BUS. 878-1200

RES. 965-7488

STATE FARM INSURANCE

STATE FARM

Insurance Companies

Home Offices: Bloomington, Illinois